

PROBLEMATYKA DZIEJÓW POWSZECHNYCH I OBCYCH XVI—XVII WIEKU
W HISTORIOGRAFII POLSKIEJ

(Stan badań i postulaty badawcze)

I. UWAGI WSTĘPNE

Wypada na początku sprecyzować, co rozumiemy pod pojęciem: wiek XVI i XVII. Zdania wśród historyków są na ten temat, jak wiadomo, rozbieżne. Nie wdając się tu w dyskusję, którą wymagałaby oddzielnego, obszernego artykułu, przyjmujemy, zgodnie z opinią większości badaczy, rok 1492 za datę początkową dla XVI w., koniec zaś wieku XVII łączymy z takimi wydarzeniami politycznymi, jak traktat w Ryswick (1697) i traktat w Karłowicach (1699)¹.

Drugie zagadnienie wstępne, to zakres pojęcia historii powszechnej. Napisano na ten temat bardzo wiele, różnice zdań istnieją nadal i nie należy wątpić, że istnieć będą również w przyszłości. Nie przeszkadza to jednak (na szczęście!) historykom różnych krajów zajmować się historią uniwersalną. I wśród historyków polskich zakres pojęcia dziejów powszechnych był i jest dyskutowany. Nowoczesną, prawdziwie naukową koncepcję historii uniwersalnej, stworzył w historiografii polskiej niewątpliwie Lelewel, który naukowego pojmowania przeszłości nie ograniczał tylko do spraw politycznych, lecz rozciągał je przede wszystkim na kulturę, bardzo szeroko zresztą pojętą, obejmowała ona bowiem kwestie społeczne, gospodarcze, religijne i w ogóle całokształt życia społeczeństw ludzkich. Społeczeństwo („związki społeczne”) wysuwał na plan pierwszy, a jego rolę w historii stawiał znacznie wyżej niż rolę wybitnych jednostek, bohaterów.

Lelewel nie tylko rozszerzał pojęcie historii uniwersalnej w sensie tematycznym, ale i geograficznym, i mimo że wciąż stał na stanowisku prymatu dziejów Europy, badania nad przeszłością wszystkich ludów świata uważał za nieodzowne².

O koncepcji lelewelskiej wspomnieliśmy tu nie tylko ze względu na jego wielkie nazwisko, ale i dlatego, że zasadnicze jego poglądy, nie zawsze zresztą oryginalne, wytrzymały próbę czasu i są aktualne po dzień dzisiejszy.

Badania nad dziejami wszystkich ludów i wszystkich kontynentów, ujmowanymi jak najszerszej, są więc bezspornym kryterium historii powszechnej. Jeżeli chodzi o tzw. problematykę stykową, to poglądy nasze są tu całkowicie jednoznaczne: stanowi ona nie tylko przedmiot badań historii powszechnej, lecz jest

¹ Oczywiście, że w pojęcie XVI w. wkładamy również takie przełomowe w dziejach powszechnych zjawiska, jak humanizm i renesans we Włoszech, chronologicznie przecież nie mieszczące się w XVI w. Pragnęlibyśmy również podkreślić, że nie wydaje się nam słuszną dla pojęcia wieku XVII data 1715 r., przyjmowana zazwyczaj przez historyków, pod wpływem zresztą nauki francuskiej, jako koniec XVII w. Nie śmierć Ludwika XIV, lecz załamanie się hegemonii francuskiej oznacza bowiem istotną cezurę w dziejach, oczywiście głównie politycznych, Europy zachodniej. Dlatego w swoich rozważaniach nie będziemy uwzględniać ani wojny sukcesyjnej hiszpańskiej, ani wielkiej wojny północnej.

² J. Lelewel, *Historyka*, Warszawa 1862, passim; M. H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958, s. 223—259.

jednym z głównych, zasadniczych przedmiotów tychże badań. A więc problematyka stykowa i historia obcych krajów, narodów i ludów będzie stanowiła istotny przedmiot naszych rozważań³.

Na czym polega jednak istotna specyfika polskiego pojęcia historii powszechnej XVI i XVII w.? W stuleciach tych granice państwa polskiego, jak dobrze wie każdy uczeń, diametralnie różniły się od granic dzisiejszych. Na wschodzie w skład ziem Rzeczypospolitej wchodziły ogromne obszary nad Dnieprem, do wojny z Rosją w latach 1654—1667 również i na wschód od tej rzeki, na zachodzie granice nasze nie sięgały tak daleko jak dzisiaj i jak sięgały za Piastów. Zachodzi więc pytanie, czy historia dzisiejszych ziem zachodnich (z wyjątkiem Gdańska i części Prus Królewskich) w XVI i XVII w. jest historią Polski czy też powszechną? Współczesna polska bibliografia historyczna⁴ traktuje historię Śląska, Pomorza, Prus Książęcych w XVI—XVII w. generalnie i bez wyjątku jako historię Polski.

Ziemię te jednak znajdowały się w omawianej przez nas epoce poza granicami Rzeczypospolitej i wchodziły w skład obcych organizmów państwowych. Oczywiście, że część prac poświęconych przeszłości tych ziem, mianowicie prace dotyczące dziejów narodu polskiego, należy bezspornie zakwalifikować do bibliografii historii Polski. Ale przecież nie wszystkie! Wiele z nich dotyczy bowiem dziejów wewnętrznych tych ziem jako części składowych Brandenburgii—Prus, Czech czy Księstwa Pomorskiego⁵.

Dlatego też nie można, naszym zdaniem, całego jakże bogatego dorobku historiografii polskiej, zwłaszcza zaś historiografii z okresu Polski Ludowej, dotyczącego Ziem Zachodnich i Północnych, uznawać generalnie za osiągnięcia badawcze w dziedzinie historii ojczystej.

Historycy polscy mają szczególne obowiązki w zakresie badania przeszłości ziem, które po wiekach powróciły do macierzy. Wywiązują się z nich w sposób budzący najwyższe uznanie i szacunek, wykazując ich polskość, walkę o nią i z nią, badając wszechstronnie ich historię, wykorzystując pełną ręką bogate zasoby archiwalne i rękopiśmienne tamtejszych archiwów i bibliotek. A przy tym nigdy nie tracą z oczu tego aspektu sprawy, że studia nad przeszłością Śląska, Pomorza, Prus Książęcych mają nie tylko naukowe, ale też, jak niewiele innych, doniosłe znaczenie polityczne, zadaniem ich jest bowiem niejednokrotnie prostowanie, powiedzmy oględnie, wypaczonego obrazu, jaki stworzyła historiografia niemiecka.

Powstało wiele wartościowych, znakomych prac, lecz głównie z historii regionalnej. Gdybyśmy część nawet tych właśnie studiów, które zaliczyć można do historii powszechnej, chcieli omówić na łamach niniejszego przeglądu, zniekształciłoby to obraz, który chcemy tu przedstawić. Doceniając je więc w pełni, nie włączamy ich jednak do naszego omówienia.

I jeszcze jedna uwaga. Dążąc do objęcia integralnego procesu historycznego, nie możemy jednak popaść w przesadę i np. wspominać w tym przeglądzie studium nad dialektem normandzkim w XVII w., czy rozprawę nad jednym z obrazów Zurbarrana. Zajmować się tu będziemy tylko tymi pracami, które mają charakter syntetyczny, bądź które wykraczają poza wąskospecjalistyczne ujęcie. Wy-

³ W pewnym sensie o problematyce stykowej mówił T. Manteuffel na konferencji metodologicznej w Otwocku, podkreślając konieczność powiązania historii powszechnej z historią narodową. (*Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, t. I. Warszawa 1953, s. 323).

⁴ *Bibliografia historii Polski* pod red. J. Baumgarta; *Przewodnik Bibliograficzny*; *Bibliografia wartości czasopism*.

⁵ Czy można uznać za prace z historii Polski takie studia, jak np. L. Turek-Kwiatkowska, *Szczeciński sąd nadworny w XVI i XVII wieku*, „Czasop. Prawno-Hist.” XVII, 1965, z. 1?

daje się bowiem, że o ile historia sztuki, literatury czy filozofii zajmuje się przede wszystkim treścią i walorami artystycznymi czy poznawczymi omawianego dzieła czy dzieł, to historyka strictly sensu interesuje przede wszystkim społeczna i polityczna ich geneza, a jeszcze bardziej ich rola społeczna czy polityczna.

Niepodobna tych uwag wstępnych nie zamknąć stwierdzeniem, że mają one w znacznym stopniu charakter dyskusyjny. Dotyczy to zwłaszcza specyfiki historiografii polskiej, zajmującej się dziejami Ziemi Zachodnich i Północnych. Zdajemy sobie w pełni sprawę z niedoskonałości proponowanego przez nas rozwiązania, wydaje się jednak, że zasygnalizowanie problemu było rzeczą konieczną.

II. PRZEGLĄD BADAŃ

1. Zainteresowania polskie historią powszechną, w tym również wiekiem XVI i XVII, datują się od Oświecenia. Jednakże i w czasach stanisławowskich, i w wieku XIX, a nawet jeszcze XX, ograniczały się one początkowo wyłącznie, później zaś w głównej mierze, do tłumaczeń, przeróbek i różnego rodzaju adaptacji dzieł historyków obcych. Było to zresztą skądinąd zjawisko pozytywne, które kontynuowane jest z wielkim powodzeniem do dnia dzisiejszego⁶.

Jeszcze w XVIII stuleciu udostępniono czytelnikowi polskiemu takie arcydzieła dawniejszej i ówczesnej światowej literatury historycznej, jak Voltaire'a *Wiek Ludwika XIV* (1793), Karol XII (1800), Montesquieu *Uwagi nad przyczynami wielkości y upadku Rzeczypospolitey Rzymskiej* (1762) czy wreszcie mniej znane, ale niezwykle cenne studium Hume'a z zakresu demografii historycznej — *O ludzkości czasów dawnych i teraźniejszych* (1775) i wiele innych⁷.

Ale rzecz jasna, że przekłady i przeróbki nie mogły zastąpić własnych, oryginalnych prac polskich. Nieodzowną potrzebę badań nad historią powszechną widziały oświeczone umysły współczesne, a jeden z nich, Kajetan Skrzetuski, pisał w 1773 r. we wstępie do *Historii Politycznej Królestwa Francuskiego dla pożytku szlacheckiej młodzieży*: „upośledzony jest naród nasz, że rzadkich bardzo miał dziejopisów, którzy by obcych państw historii ojczystym językiem zapisali [...] Dziś się do tego rzeczy w polityce przyszły stopnia, że się widzi istotną potrzebę do poznania ojczystych zwyczajów i praw, łączyć wiadomością dziejów zagranicznych”⁸.

Jakże dziwnie brzmi ta wypowiedź w zestawieniu z inną, wygłoszoną w przeszło półtora wieku później przez Jana Karola Kochanowskiego. Na VI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Wilnie w 1935 r. stwierdziwszy, że w badaniach nad historią powszechną zrobiliśmy niewiele, bo problematykę tę dawniej pomijaliśmy, potem traktowaliśmy dorywczo i powierzchownie lub tylko syntetycznie, konkludował: „Mniemam, że dobrnęliśmy do mety, że stoimy dziś w nauce historycznej wobec wyraźnego już nakazu podejmowania samodzielnych a równorzędnych studiów źródłowych, analitycznych w stosunku do zjawisk nie tylko polskich, ale i obcych, jakie badamy, zestawiając je wzajemnie ze sobą; mniemam dalej, że okoliczność ta otwiera przed nami olbrzymie horyzonty badawcze, a tylko i jedynie w dyktowany przez nią sposób zdołamy dojść do pogłębienia istotnego dziejów własnych, zyskując jednocześnie [...] równorzędne Zachodowi, jeżeli [...]

⁶ Inicjatywa tłumaczenia licznych dzieł z historiografii obcej, m.in. np. K. M. Panikkar, *Dzieje Indii*. Wyd. II. Warszawa 1967; G. C. Vaillant, *Aztekowie z Meksyku*. Warszawa 1968, jest godną najwyższego uznania i należy wyrazić tylko życzenie, by nadal była realizowana.

⁷ Por. Serejski, o.c. s. 113 nn.

⁸ Cyt. wg Serejskiego, o.c. s. 117.

nie wręcz przodujące stanowisko naukowe dziejopisarstwa w świecie cywilizowanym”⁹.

Przytoczone opinie uwypuklają znaczenie badań nad dziejami powszechnymi, bez których nie sposób zrozumieć należycie dziejów ojczystych, obie wskazują braki w tej dziedzinie na gruncie rodzimym. Uwagi powyższe dotyczą jak najbardziej rozpatrywanych stuleci — XVI i XVII. Badania nad tą epoką nie rozwinęły się w sposób należyty ani w XIX w., ani w pierwszej ćwierci następnego stulecia. Jest to zresztą zrozumiałe. W warunkach braku własnej państwowości wszystko składało się na to, by znakomita większość wysiłków badawczych skierowana została na opracowanie wewnętrznych dziejów Polski, a badania historii obcej czy powszechnej ograniczyły się niemal wyłącznie do stosunków Rzeczypospolitej z państwami obcymi, a więc do tzw. problematyki stykowej.

Ten kierunek zainteresowań naszych historyków utrzymywał się w zasadzie i po odzyskaniu niepodległości, w dwudziestoleciu międzywojennym. Lata 1918—1939 nie były na naszym, i nie tylko na naszym, odcinku jakimś okresem przełomowym, mimo że wiele nowych idei zaczęło w tym czasie dochodzić już do głosu. Mamy tu na myśli poważny wzrost znaczenia badań społeczno-gospodarczych, podważanie niewzruszonej dotychczas idei europocentryzmu itd.

Z punktu widzenia interesującej nas tematyki, najbardziej znamienne w rozwoju historiografii polskiej tego okresu było niewątpliwie to, że podjęto w znacznie szerszym zakresie zagadnienia z tematyki stykowej. Główny nacisk, zwłaszcza po wspomnianym zjeździe historyków w Wilnie, położono na dzieje polityki wschodniej dawnej Rzeczypospolitej, na stosunki polsko-rosyjskie, polsko-tureckie czy polsko-tatarskie.

Odbudowana po katastrofie lat 1939—1945 polska nauka historyczna nie mogła, rzecz prosta, od razu rozwinąć pełni swych możliwości badawczych, zwłaszcza w tak wąskiej przeciw dziedzinie, jak dzieje powszechne XVI i XVII w. Po zakończeniu odbudowy organizacyjnej i kadrowej przyszedł okres znanych powszechnie hamulców natury dogmatycznej, przejawiających się m.in. w lansowaniu teorii, że historycy polscy powinni się zajmować wyłącznie dziejami własnego kraju.

Mimo to jeszcze przed rokiem 1956 daje się zaobserwować pewien rozwój zainteresowań naszą tematyką, aczkolwiek trzeba się zastrzec od razu, że obok prac naukowych ukazało się dużo prac popularnych i publicystycznych, częstokroć, niestety, na bardzo niskim poziomie, którymi oczywiście nie będziemy się w naszym przeglądzie zajmować. Stoimy natomiast na stanowisku, że między naukową i popularnonaukową książką historyczną, o ile ta ostatnia wyszła spod kompetentnego pióra, nie ma poważnej różnicy i dlatego tego typu prace popularne weźmiemy pod uwagę w dalszych partiach niniejszego szkicu.

Ostatnie lata, po 1956 r., przyniosły nowy krok naprzód. Wyszliśmy już wyraźnie, aczkolwiek w skromnym jeszcze zakresie, poza granice opracowywania syntez, kompilacji czy tematyki polsko-obcej, a rozpoczęliśmy tworzyć oryginalne, źródłowe prace monograficzne nad dziejami innych krajów i narodów.

Przystępując do krótkiego omówienia dorobku historiografii polskiej w dziedzinie historii powszechnej XVI i XVII w. warto, przede wszystkim w celach użytkowych, usystematyzować główne kierunki dotychczasowych badań w powiązaniu z zasadniczą problematyką badawczą omawianych dwóch stuleci.

Pierwsza grupa prac to oczywiście syntezy ogólne i cenniejsze podręczniki dziejów narodowych w historii powszechnej, obejmujące swym zakresem XVI i XVII w. Ta gałąź polskiej historiografii powszechnej, aczkolwiek — podobnie jak na całym

⁹ J. K. Kochanowski, *Kilka uwag metodologicznych na marginesie dziejów powszechnych i swojskich* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17—20 września 1935 r.* Lwów 1935, s. 77.

świecie — nie jest oparta na własnych poszukiwaniach źródłowych, stanowi niewątpliwie reprezentacyjny odcinek 'jej zainteresowań i osiągnięć; przekłady prac autorów obcych nie zastąpią nigdy własnego, oryginalnego spojrzenia.

Przełom XV/XVI w., uważany przez większość badaczy za początek dziejów nowożytnych, łączy się ściśle z tak doniosłymi wydarzeniami dziejowymi, jak wielkie odkrycia geograficzne i narodziny kolonializmu europejskiego. Przyciągały one od dawna i nadal przyciągają uwagę badaczy wielu krajów, w tym również i Polski. Łączy się z nimi również historia krajów pozaeuropejskich, które począwszy od tego okresu wchodzi w ściślejszy kontakt, częstokroć karrawy i tragiczny, z przodującą, niewątpliwie, podówczas Europą. Te trzy ściśle powiązane ze sobą zagadnienia, a więc odkrycia geograficzne, kolonializm i wszechstronnie pojęte dzieje krajów pozaeuropejskich, łączymy w drugą grupę tematyczną.

Trzecią stanowią wydarzenia mające również przełomowe znaczenie dla historii przede wszystkim XVI stulecia, ale również i XVII. Mamy tu na myśli reformację, kontrreformację, ogólnie więc biorąc: historię kościołów chrześcijańskich, których rolę we wspomnianej epoce trudno przecenić. Ściśle z tym łączy się tak kapitalne dla tej epoki zagadnienie, jak tolerancja i nietolerancja religijna, które jednak, w naszym głębokim przekonaniu, najściślejsze powiązania mają ze sprawami rozwoju absolutyzmu.

Czwarta grupa tematyczna obejmuje problemy jak najszerzej pojętej kultury nie tylko renesansowej, ale i barokowej, wraz z historią nauki, filozofii i literatury. Humanizm i renesans, które przyniosły z sobą wielki przełom kulturalny i światopoglądowy, wycisnęły — jak wiadomo — piętno na całej interesującej nas epoce.

Następną grupę stanowić będą dzieje społeczne i gospodarcze, a więc gałąź nauki historycznej stosunkowo, zwłaszcza na naszym gruncie, bardzo młoda, rozwijająca się jednak bujnie i mogąca poszczycić się, szczególnie po II wojnie światowej, bardzo poważnymi osiągnięciami.

Omawiane dwa stulecia, to okres, bynajmniej nie wyjątkowy, permanentnych niemal wojen; wiązały się one jak najściślej z zagadnieniami dyplomacji i stosunków międzynarodowych. Dzieje więc wojen, wojskowości i polityki międzynarodowej rozpatrywać będziemy jako następny z kolei, osobny kierunek naszych badań nad historią powszechną XVI i XVII stulecia.

Kapitałne znaczenie dla całości procesu historycznego obu wieków, zwłaszcza XVII a także i XVIII, którym się w niniejszym przeglądzie nie zajmujemy, ma zasadnicza ewolucja form ustroju państwowego: większość krajów Europy przekształciła się wówczas ze średniowiecznych monarchii stanowych w nowożytne monarchie absolutystyczne. Historii więc państwa i prawa, jak również historii doktryn politycznych i prawnych, poświęcamy następną grupę naszego przeglądu.

Osna grupa tematyczna obejmuje prace poświęcone historii wewnętrznopolitycznej poszczególnych krajów.

W dziewiątej grupie znajdują się zagadnienia z tzw. problematyki stykowej, to jest z historii stosunków Polski z krajami obcymi. Grupa ta jest oczywiście najliczniej reprezentowana przez monografie, rozprawy, artykuły.

Omówienie wymienionych wyżej grup, dość zresztą lakoniczne, będziemy ilustrowali konkretnymi przykładami w szerokim, ale równocześnie ze względów zrozumiałych ograniczonym zakresie. Przegląd nasz kończymy na III kwartał 1970 r.

2. Syntezy ogólne dziejów powszechnych XVI—XVII w., stanowiące zresztą niemal z reguły fragmenty opracowań całościowych, nie są, jak dotąd, zbyt obficie reprezentowane w naszej nauce, zwłaszcza w porównaniu z nauką historyczną wielu krajów, gdzie syntez takich jest znacznie więcej. Otwarte natomiast jest pytanie,

czy liczba opracowań polskich historii powszechnej XVI—XVII stulecia jest na nasze potrzeby wystarczająca czy też nie.

Listę syntez ogólnych omawianej przez nas epoki należy otworzyć dwoma tomami Lelewela¹⁰. W wykładzie swym autor, specjalista epok wcześniejszych, poszedł za popularną wówczas i wysoko cenioną przez niego pracą niemieckiego historyka Ludwika Heerena — *Handbuch der Geschichte der europäischen Staaten-systems und seiner Colonien* (1809)¹¹. Wzorem tego autora podzielił Lelewel swoją syntezę na dwie zasadnicze części: (V) *Związek chrześcijański, religijno-polityczny rozwiązuje się, od 1492 r. do 1660* (w rzeczywistości wykład zaczyna się od 1454) i (VI) *Polityka merkantylno-militarna, 1660—1786*. W części drugiej (VI) wyodrębnił on oddział pierwszy (*Ludwik XIV i Kiuprulowie od r. 1660 do 1700*), w którym zamyka historię XVII w. pokojem w Ryswick (1697) i traktatem karłowickim (1699).

Wielką zasługą Lelewela, którego dziełku mimo wzorów Heerena trudno odmówić oryginalności, jest to, że w wykładzie historii powszechnej dwóch burzliwych stuleci położył nacisk na wszechstronne stosunki między państwami i narodami, a nie na ich wyizolowane dzieje wewnętrzne. Główne momenty procesu historycznego widział Lelewel w wielkim przełomie kulturalnym, jaki nastąpił w Europie w wyniku odrodzenia i reformacji oraz w powstaniu systemu państw europejskich opartego na zasadzie równowagi sił. W przeciwieństwie do odrodzenia, w którym widział przede wszystkim geniusz włoski¹², baroku prawie wcale nie dostrzegął, historii polityczną, mimo wielkiego zrozumienia dla innych dziedzin życia w przeszłości, wyraźnie preferował. W sumie i to dzieło Lelewela, aczkolwiek niewielkie rozmiarami, zasłużyło sobie niewątpliwie na trwałe miejsce w historii naszego dziejopisarstwa.

Nie można tego powiedzieć o innych syntezach XVI—XVII w. opracowanych przez historyków polskich w XIX i w początkach XX w., opartych zresztą przeważnie na obcych, głównie niemieckich wzorach. Przykładem tu praca Antoniego Poplińskiego czy *Ilustrowana Historia Nowożytna* w opracowaniu Pieniążka, Sawczyńskiego i Szczepańskiego¹³.

W 1881 r. ukazała się w Poznaniu książka Stanisława Karwowskiego poświęcona dziejom XVI stulecia¹⁴. Zasługuje ona, naszym zdaniem, na pewną uwagę z tego względu, że autor usiłował przeciwstawić się zbyt wielkim wpływom historiografii niemieckiej, która za pośrednictwem miernych na ogół tłumaczeń docierała do czytelników polskich, zwłaszcza zaś do uczącej się młodzieży; autor zdawał sobie doskonale sprawę, że sposób przedstawiania dziejów Polski i Europy wschodniej przez historyków niemieckich jest całkowicie nie wystarczający, traktowali oni bowiem ten temat jako swego rodzaju *quantité negligeeable*. Podać jednak od razu trzeba, że książka została napisana w duchu katolickim i antyniemieckim zarazem, co nie wpłynęło dodatnio na jej wartość. Nierównomiernie przy tym zostały opracowane poszczególne części książki, a interpretacja niektórych faktów, nawet przy ówczesnym stanie wiedzy nie wytrzymuje — niestety — krytyki naukowej.

¹⁰ *Wykład dziejów powszechnych przez J[oachima] L[elewela]*, t. III—IV. Wrocław 1859; były również inne wydania.

¹¹ Serejski, o.c. s. 343 n.

¹² „nikt Włochom zrównać nie mógł [...] Włochy w dojrzałym stanie świetnie się ukazywały, kiedy zaalpejskie barbarzyństwo, nie bez ich wpływu, różnych odmian doznawało”, Lelewel, o.c. t. III, s. 57, 60.

¹³ A. Popliński, *Historia Powszechna*, t. 3 — *Dzieje nowoczesne*. Poznań 1866; *Ilustrowana Historia Nowożytna*. Kraków 1912.

¹⁴ S. Karwowski, *Wiek XVI czyli dzieje odkryć, politycznych przeobrażeń i reformacji*. Poznań 1881. Autor zaczyna swój wykład również od 1453 r., kończy zaś na wojnie 30-letniej (1648), potraktowanej jednak bardzo pobieżnie.

W dziedzinie syntez historii powszechnej XVI—XVII w. poważnym osiągnięciem naszej nauki historycznej była opublikowana w latach poprzedzających II wojnę światową przez zasłużoną firmę wydawniczą Trzaski, Everta i Michalskiego, *Wielka Historia Powszechna*, której tomy obejmujące XVI i XVII stulecie opracowali tak wybitni historycy, jak Kazimierz Chodynicki, Kazimierz Piwarski i Władysław Konopczyński¹⁵. Koncepcja całej tej imprezy wydawniczej opierała się na zupełnej dominacji historii politycznej, przy słabszym uwzględnieniu historii kultury i niemal całkowitej negacji historii gospodarczej. Najnowsze prądy ówczesnej historiografii europejskiej, zaczynającej doceniać znaczenie zagadnień ekonomicznych i społecznych, nie dotarły jeszcze do omawianych tomów *Wielkiej Historii*, które jednak, jeśli chodzi o dzieje polityczne, przedstawiały najnowszy stan wiedzy.

Drugą słabą stroną *Wielkiej Historii Powszechnej* było wyłączenie historii krajów pozaeuropejskich, a ściślej mówiąc Chin, Japonii, Indii i Persji, do I tomu (*Wschód*). Na omówienie historii tych krajów w naszej epoce niewiele poświęcono miejsca.

W cieniu wydawnictwa Trzaski, Everta i Michalskiego pozostały syntezы Adama Szelałowskiego¹⁶ i praca zbiorowa pod redakcją Michała Sokolnickiego, Henryka Mościckiego i Jana Cynarskiego¹⁷, na co druga z tych prac chyba zasłużyła. Synteza Szelałowskiego obejmująca dzieje ludzkości od najdawniejszych czasów aż po rok 1914, a w kronikarskim ujęciu faktów aż o połowę lat trzydziestych XX w., jest oczywiście nierówna. Większość partii dotyczących XVI i XVII w., których autor był, jak wiadomo, wybitnym znawcą, przedstawiała — jak na okres, w którym powstała — poważne osiągnięcie. Uważamy nawet, że historia powszechna wspomnianego okresu w ujęciu Szelałowskiego przewyższa miejscami *Wielką Historię Powszechną*.

Wspomnieć warto, że przed I wojną światową i w dwudziestolecium niepodległości ukazało się kilka podręczników dla szkół średnich, które oryginalnością ujęcia, sposobem wykładu, ilością podanego materiału przekroczyły chyba wymogi stawiane książkom do nauki historii w gimnazjach czy liceach. Mamy tu na myśli przede wszystkim prace Wincentego Zakrzewskiego¹⁸, Tadeusza Korzona¹⁹ i Jana Dąbrowskiego²⁰.

W okresie powojennym²¹ zagadnienie syntez rozwiązywano początkowo głównie przy pomocy tłumaczenia prac obcojęzycznych, częstokroć doboranych jednak niezbyt fortunnie, w wyniku czego czytelnik polski otrzymywał nierzadko przekłady prac wręcz słabych.

Pierwszym poważnym osiągnięciem historiografii Polski Ludowej w opracowaniu syntez XVI—XVII w. była nowatorska niewątpliwie praca Andrzeja Wyczań-

¹⁵ *Wielka Historia Powszechna*, t. V, cz. 1 — K. Chodynicki, K. Piwarski, *Odkrycia, humanizm, odrodzenie i reformacja*. Warszawa 1938; t. V, cz. 2 — K. Piwarski, W. Konopczyński, *Wojny religijne i absolutyzm*. Warszawa 1938.

¹⁶ A. Szelałowski, *Historia Powszechna*, t. I, t. II, cz. 1. Warszawa 1936.

¹⁷ *Historia Powszechna* pod red. Michała Sokolnickiego, Henryka Mościckiego i Jana Cynarskiego; II — *Średniowiecze i początek dziejów nowożytnych*. Warszawa 1932; III — *Od rewolucji angielskiej do rewolucji francuskiej*. Warszawa 1932.

¹⁸ W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. III — *Historia nowożytna*. Wyd. XII. Warszawa 1921. Wyd. I sięga XIX w.

¹⁹ T. Korzon, *Historia nowożytna*, t. I — *do końca 1648 roku*. Kraków 1889; t. II — *od 1649 do 1788 roku*. Kraków 1903.

²⁰ J. Dąbrowski, *Historia powszechna*, t. 3 — *Czasy nowożytne*. Lwów 1932.

²¹ Jako ciekawostkę warto chyba odnotować fakt, że krótki zarys historii powszechnej, którego cz. 2—3 obejmuje XVI i XVII w. ukazał się w warunkach konspiracyjnych w Wilnie (K. Czertwan [kryptonim], *Historia powszechna*, cz. 2, 3. Wilno 1934 (faktycznie 1940).

skiego²² Odszedł on od tradycyjnych ujęć obowiązujących u nas właściwie od czasów Lelewela, wyeksponował zgodnie ze swymi zainteresowaniami, ale bez zwicznienia należytych proporcji, problematykę gospodarczą, wszystko przedstawił w oparciu o ostatnie słowo nauki. W sumie więc, mimo że książka przeznaczona jest jako pomoc dla nauczycieli, w rzeczywistości jest par excellence pracą naukową.

Po upływie zaledwie trzech lat ukazała się na półkach księgarskich nowa naukowa synteza XVI—XVII w., pióra autora niniejszego artykułu, stanowiąca kolejny, trzeci tom (część pierwszą) wydanej przez PWN pięciotomowej *Historii Powszechnej*²³.

Nie będzie chyba wielkiej przesady, jeśli stwierdzimy, że zarysy dziejów innych narodów i państw w omawianych stuleciach są, jak dotąd, słabszą stroną naszej historiografii w porównaniu z opracowaniami ogólnymi historii powszechnej. Praca Pawińskiego o Serbii²⁴ jest i zbyt szczupła (całemu panowaniu tureckiemu poświęcił autor zaledwie 8 stron!), i częściowo tylko historyczna, przede wszystkim zaś przestarzała. Historia Rosji, która wyszła spod pióra F. Konecznego²⁵, nie była, jak wiadomo, imprezą udaną. Ciekawa i cenna praca J. Pajewskiego²⁶ o dziejach Niemiec w epoce nowożytnej okresowi XVI—XVII stulecia poświęciła zbyt mało uwagi, co, jak się wydaje, nie było winą autora.

Zdecydowany przełom w tej dziedzinie nastąpił dopiero w wyniku cennej inicjatywy Ossolineum, które podjęło akcję opracowywania polskich syntez dziejów państw obcych. Mamy już sześć takich syntez: dzieje Danii²⁷, Węgier²⁸, Litwy²⁹, Czechosłowacji³⁰, Rosji³¹, Rumunii³². Epoka stanowiąca przedmiot naszych rozważań zajęła w powyższych pracach na ogół należne jej miejsce, szczególnie chyba należy podkreślić jej opracowanie w *Historii Danii*.

Poza serią Ossolineum dwa jeszcze kraje doczekały się bardzo zwiezłych, niemal encyklopedycznych opracowań swych dziejów — Węgry i Turcja. Wyszły one spod pióra znanego orientalisty i historyka zarazem, Jana Reychmana³³.

²² A. Wyczański, *Historia powszechna. Koniec XV w. — połowa XVII*. Warszawa 1965.

²³ Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI—XVII wieku*. Warszawa 1968; praca ta spotkała się z obszernymi, krytycznymi recenzjami W. Czaplińskiego i J. Tazbira („Kwart. Hist.” 1970, nr 2) oraz Z. Libiszowskiej („Przegl. Hist.” 1970, nr 3), wnoszącymi wiele ciekawych i cennych elementów dyskusyjnych, dających w sumie obraz spojrzenia grupy specjalistów polskich na problematykę procesu historycznego XV—XVII w. Nie można natomiast powiedzieć tego o recenzji Z. Spieralskiego („Nowe Książki” 1970, nr 6), która stanowiła próbę pouczenia autora *Historii Powszechnej XVI—XVII wieku* o rzeczach powszechnie znanych, związanych z periodyzacją dziejów, ale zupełnie nie przydatnych w konkretnym przypadku, gdzie chodziło nie o cały tom obejmujący okres od schyłku XV w. do wybuchu Rewolucji Francuskiej w 1789 r., lecz tylko o jego pierwszą część obejmującą XVI i XVII w.

²⁴ A. Pawiński, *Serbia. Zarysy historyczno-demograficzne*. Warszawa 1874, s. 25—33.

²⁵ F. Koneczny, *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów*. Warszawa 1921.

²⁶ J. Pajewski, *Niemcy w czasach nowożytnych (1517—1939)*. Poznań 1947.

²⁷ W. Czapliński, K. Górski, *Historia Danii*. Wrocław 1965. XVI i XVII w. opracował tu znakomity znawca epoki W. Czapliński.

²⁸ W. Felczak, *Historia Węgier*. Wrocław 1966.

²⁹ J. Ochmański, *Historia Litwy*. Wrocław 1967.

³⁰ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*. Wrocław 1969.

³¹ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław 1969.

³² J. Demel, *Historia Rumunii*. Warszawa 1970.

³³ J. Reychman, *Dzieje Węgier*. Wyd. II popr. i uzup. Łódź 1963; tenże, *Dni świetności i klęski Turcji*. Warszawa 1962 (Światowid); tenże, *Dzieje Turcji do końca XVIII wieku*. Warszawa 1970.

Dziejom Europy w ostatnim tysiącleciu oraz historii krajów środkowej i wschodniej Europy poświęcił dwie obszernie książki historyk emigracyjny O. Halecki³⁴. W pracach tych znalazły odzwierciedlenie nie tylko olbrzymia erudycja autora, ale również i jego poglądy polityczne.

Na zamknięcie naszych rozważań o opracowaniach ogólnych, podanych zresztą w skrócie telegraficznym, musimy wspomnieć również o bezprecedensowej do-tychczas imprezie naszych historyków, a mianowicie o powszechnym słowniku biograficznym, zawierającym krótkie życiorysy najważniejszych postaci historycznych od starożytności po koniec XVII w.³⁵ Niestety zgodzić się trzeba z surowym recenzentem, że wydawnictwo to ma wiele braków³⁶.

3. W ostatnich latach wzrosło poważnie zainteresowanie historią tzw. trzeciego świata, szczególną uwagą cieszą się dzieje Azteków, Majów i Inków oraz zniszczenie ich państw przez zdobywców hiszpańskich. Czytelnikowi polskiemu udostępniono sporo cennych przekładów z literatury światowej przedmiotu. Na ich czoło wysuwają się niewątpliwie dzieła Vaillant'a i Métraux³⁷.

Historycy polscy podjęli tę ciekawą problematykę, starając się udostępnić i badaczom, i szerszemu gronu czytającemu najważniejsze źródła do dziejów podboju hiszpańskiego i tragedii przede wszystkim Azteków i Inków. Wydano słynną relację Las Casasa, traktat de Vittorio, pamiętnik Diaza del Castillo, relację Azteka-Anonima, zaopatrzone na ogół we wstępy, komentarze i przypisy historyków-specjalistów³⁸. Roli Kościoła Katolickiego i metodom cywilizowania Indian w podboju Ameryki poświęcił swe kompetentne pióro, w dwóch niewielkich zresztą artykułach Mieczysław Żywczyński³⁹. Autor ten rozwinął następnie te zagadnienia we wstępie do wspomnianego przekładu relacji Las Casasa⁴⁰.

Specyficzne zagadnienia historii Inków przedstawił Z. Bukowski, badania nad kontaktami starego świata z Ameryką w erze przedkolumbijskiej zreferował Z. Maruszewski⁴¹, popularną historię Azteków dali ostatnio B. Bero i E. Bojanowski⁴², a także W. K. Osterloff⁴³, z talentem, jak zawsze, dzieje Inków spopularyzował Zenon Kosidowski⁴⁴. Cenną pracę poświęconą historii gospodarczej Peru

³⁴ O. Halecki, *The Millenium of Europe*, 1966; tenże, *Borderlands of Western Civilization*. New York 1952.

³⁵ *Słownik biograficzny historii powszechnej do XVII stulecia*. Warszawa 1968.

³⁶ Rec. Z. Spierański, „Nowe Książki” 1969, nr 1.

³⁷ G. C. Vaillant, *Aztekowie, o.c.*, A. Métraux, *Inkowie*. Warszawa 1968. Chcielibyśmy w tym miejscu wyrazić żal, że przy tak wzrastającym zainteresowaniu historią tych odległych a fascynujących kultur nie ukazało się, jak dotąd, tłumaczenie świetnej książki J. Soustelle'a, *La vie quotidienne des Aztèques à la veille de la conquête espagnole*. Parys 1955.

³⁸ B. de Las Casas, *Krótką relacją o wyniszczeniu Indian* [...] Przedmowę napisał i komentarzami zaopatrzył M. Żywczyński. Warszawa 1956; F. de Vitoria, *O Indianach* Wyd. I. [...] Warszawa 1954. Wstęp M. Żywczyńskiego, *O kolonizacji hiszpańskiej w Ameryce w XVI w.*; B. Diaz del Castillo, *Pamiętnik żołnierza Korteza, czyli prawdziwa historia podboju nowej Hiszpanii*. Wybór, przekład i przypisy A. L. Czerny. Warszawa 1962; *Aztek-Anonim, Zdobycie Meksyku*. Wyd. I. Przekł. i oprac. T. Milewski. Warszawa 1959.

³⁹ *Kościół a początek kolonizacji hiszpańskiej*, „Dziś i Jutro” 1954, nr 9; tenże, *Metody cywilizowania Indian (w pierwszym okresie nowożytnych dziejów kolonialnych)* ib. 1954, nr 12.

⁴⁰ B. de Las Casas, *o.c.*

⁴¹ Z. Bukowski, *Historia Inków w Andach peruwiańskich*. Acta Archeologica Carpathica, t. 2, 1960, fasc. 1/2; Z. Maruszewski, *Badania kontaktów między ludami starego i nowego świata w dobie przedkolumbijskiej* [...] Sprawozdanie Wydziału Nauk Społecznych PAN 1965, z. 3.

⁴² B. Bero, E. Bojanowski, *Aztekowie naród wybrany przez słońce*. Warszawa 1968 (Światowid).

⁴³ W. K. Osterloff, *Zanim przyszli Hiszpanie*. Warszawa 1968.

⁴⁴ Z. Kosidowski, *Królestwo złoty łez*. Wyd. IV. Warszawa 1967.

u schyłku panowania Inków i po podboju hiszpańskim zawdzięcza historiografia polska Marii Frankowskiej⁴⁵.

Młody historyk specjalizujący się w historii Ameryki Łacińskiej Marcin Kula opublikował niedawno ciekawy artykuł o Inkach, powstały na marginesie pracy Métraux⁴⁶. Również przed kilkunastoma miesiącami historiografia nasza została wzbogacona o ciekawe i erudycyjne studium J. Tazbira, poruszające właściwie po raz pierwszy u nas tak istotny temat, jak odkrycie i podbój Ameryki w świadomości i opinii polskiej⁴⁷.

W studiach nad wielkimi cywilizacjami Indian amerykańskich uczestniczą nie tylko historycy, lecz również archeolodzy, przede wszystkim zaś etnologowie. Przedstawicielowi tej właśnie dyscypliny naukowej Rudolfowi H. Noconiowi zawdzięczamy pierwszą w Polsce naukową syntezę dziejów kultury i cywilizacji, a także dziejów politycznych „imperium słońca”⁴⁸, stanowiącą niewątpliwie wydarzenie również i w nauce historycznej.

Warto też zwrócić uwagę na wzrastające zainteresowanie dziejami Antyli i Brazylii, które przejawiało się do niedawna głównie w formie publikacji popularnych⁴⁹. Najnowsza monografia Marcina Kuli⁵⁰ jest chyba zwiastunem, że i na ten teren historiografia polska wkracza z powodzeniem. Praca ta stanowi zarazem cenny wkład do dziejów wczesnego kolonializmu europejskiego. Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do przeszłości Ameryki Północnej w erze kolonialnej, gdzie na razie zadowolić się musimy niewielkimi pracami popularnymi⁵¹. Szczególnie miejsce zajmują tu opracowania Polaka ze Stanów Zjednoczonych M. Haimana, poświęcone początkom Polonii amerykańskiej⁵².

Zagadnienie genezy i pierwszego okresu kolonializmu europejskiego to dziedzina, która może już się poszczycić źródłowymi, analitycznymi pracami naukowymi. Na pierwszy plan wysuwają się tu studia Mariana Małowista, który ma poważny udział w ukształtowaniu się nowego spojrzenia na genezę europejskiej ekspansji kolonialnej⁵³. Jej *spiritus movens* była — według najnowszych badań — szlachta nie zaś kupiectwo

Początkom kolonializmu portugalskiego w Indiach poświęcił rozprawę Jan

⁴⁵ M. Frankowska, *Podstawy gospodarki wiejskiej w Peru w ostatnim okresie panowania Inków i pierwszym stuleciu po konkwisie*. Poznań 1967.

⁴⁶ M. Kula, *Państwo Inków — formacja hydrauliczna?* „Historyka. Studia metodologiczne” II, 1969.

⁴⁷ J. Tazbir, *Szlachta a konkwistadorzy. Opinie staropolskie wobec podboju Ameryki przez Hiszpanię*. Warszawa 1969.

⁴⁸ R. H. Nocoń, *Dzieje, kultura i upadek Inków*. Wrocław 1958. Temuż zawdzięczamy też inne dzieło o pewnym znaczeniu dla badaczy XVI—XVII w. — *Kobieta w życiu Indian Ameryki Południowej*. Katowice 1964.

⁴⁹ Zob. np. T. Łepkowski, *Archipelagu dzieje niełatwe. Obrazy z przeszłości Antyli XV—XX w.* Warszawa 1964; tenże autor poświęcił nieco miejsca dziejom XVI i XVII w. w swej monografii naukowej *Haiti. Początki państwa i narodu*. Warszawa 1964; S. Zaborski, *Cukier, złoto i kawa. Dzieje Brazylii*. Warszawa 1965; J. Kieniewicz, *Między kawą i cukrem*, „Mówią wieki” 1962, nr 4—5.

⁵⁰ M. Kula, *Początki czarnego niewolnictwa w Brazylii. Okres gospodarki cukrowej XVI—XVII w.* Warszawa 1970.

⁵¹ Por. np. S. Grzybowski, *Tomahawki i muszkiety. Z dziejów Ameryki Północnej XV—XVIII w.* Warszawa 1965.

⁵² M. Haiman, *Polacy wśród pionierów Ameryki. Szkice historyczne*. Chicago 1930; tenże, *Polish Pioneers of Virginia and Kentucky*. Chicago 1937.

⁵³ M. Małowist, *Les mouvements d'expansion en Europe aux XV^e et XVI^e siècles*, „Annales Hist. Econ. Soc.” 1962, nr 5; tenże, *O społecznych aspektach wczesnej ekspansji kolonialnej*, „Przegl. Hist.” LIV, 1963, nr 1.

Kieniewicz⁵, obszerniejsze jego studium na ten temat jest w druku. Inny ciekawy aspekt historii kolonializmu europejskiego, tym razem francuskiego, poruszył na marginesie swej większej pracy Stanisław Grzybowski⁵⁷. Tenże badacz dał nam obszerną, źródłową monografię o początkowej epoce angielskiej polityki kolonialnej⁵⁸.

Wielkie odkrycia geograficzne pociągały raczej polskich geografów niż historyków. Poza zarysem ogólnym Stanisława Nowakowskiego, wznowionym przed kilku laty⁵⁷, warto w tym miejscu przypomnieć niewielki, rocznicowy szkic Ludwika Finkla o Kolumbie⁵⁸.

Przeszość kontynentu azjatyckiego w interesującej nas epoce cieszy się, jak dotąd, mniejszym zainteresowaniem naszych historyków i innych badaczy. Chodzi nam tu nie o historię kolonializmu europejskiego, lecz o dzieje krajów azjatyckich, zwłaszcza Dalekiego Wschodu. Na tle cennych przekładów nasz własny dorobek jest bardzo skromny.

Specyficzne zagadnienie — historia dziejów religii japońskiej wyszła spod pióra znanego badacza Wiesława Kotańskiego, ciekawe, w zasadzie popularne zarysy z historii wojskowości japońskiej, obejmujące również i czasy najnowsze, zawdzięczamy jeszcze przedwojennym pracom Antoniego Ślósarczyka⁵⁹.

Trzeci poza Ameryką i Azją kontynent pozaeuropejski — Afryka, wzbudziła ostatnimi laty poważniejsze zainteresowania naszych badaczy. Mamy więc już informacyjny zarys dziejów Afryki, pióra Prokopczuka, poświęcony jednak w znacznej części czasom najnowszym⁶⁰. Wkracza nieco w naszą epokę studium Małowista o państwach Sudanu Zachodniego⁶¹, niezmiernie ciekawy zaś jest artykuł tegoż autora poruszający sprawy związków handlowych Śląska z Afryką⁶². Ukoronowaniem studiów tego autora jest jego najnowsza praca⁶³ obejmująca dzieje stosunków Europy z Afryką Zachodnią od początku XV do połowy XVII w. Nie jest to jeszcze jeden opis działalności Europejczyków w Afryce, lecz próba zbadania, czy i w jaki sposób ekspansja europejska w tej epoce oddziaływała na struktury społeczne i gospodarcze ludów Afryki Zachodniej. Różnym aspektom historii Afryki Zachodniej poświęcone są stosunkowo liczne rozprawy badaczy najmłodszego pokolenia⁶⁴.

Można więc śmiało stwierdzić, że badania nad kolonializmem i dziejami tzw.

⁵ J. Kieniewicz, *Droga morska do Indii i handel korzenny w latach 1498—1522*, „Przegl. Hist.” 1964, nr 4. Por. także pracę popularną S. i W. Walczaków, *Po skarby Indii. O wyprawach Vasco da Gamy do Indii Wschodnich w latach 1497—1524*. Warszawa 1958.

⁵⁷ S. Grzybowski, *Hugenoci wobec francuskiej ekspansji kolonialnej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” VIII, 1963.

⁵⁸ Tenże, *Polityka kolonialna Tudorów i pierwszych Stuartów*. Wrocław 1970.

⁵⁹ *Historia rozwoju horyzontu geograficznego* (reedycja). Warszawa 1965.

⁵⁸ (L. Finkel), *O odkryciu Ameryki przez Krzysztofa Kolumba*. Lwów 1892.

⁵ W. Kotański, *Zarys dziejów religii w Japonii*. Warszawa 1963; A. Ślósarczyk, *Samuraje*, „Bellona” VII—X, 1933; tenże, *Podstawy sztuki wojennej w dawnej Japonii*, ib. VII—VIII, 1934; tenże, *Wojskowość dawnego Nipponu na tle dziejów*. Warszawa 1938. Zob. też ogólne popularne prace: J. Lobman, *Chiny poprzez wieki*. Warszawa 1962; J. Gołębiowski, *Japonia*. Warszawa 1952; B. Mrozek, *India wczoraj i dziś*. Warszawa 1962, a także A. Ślósarczyk, *25 wieków w cieniu wyspy Fudzi*. Warszawa 1961.

⁶⁰ J. Prokopczuk, *Historia Afryki w zarysie*. Warszawa 1964.

⁶¹ M. Małowist, *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późnym średniowieczu*. Warszawa 1964.

⁶² M. Małowist, *Śląskie tekstylia w Zachodniej Afryce w XVI i XVII wieku*, „Przegl. Hist.” 1964, nr 1.

⁶³ M. Małowist, *Europa a Afryka Zachodnia w dobie wczesnej ekspansji kolonialnej*. Warszawa 1969.

⁶⁴ R. Karpiński, *Organizacja służebna a problem kast w Zachodnim Sułanie*, „Przegl. Hist.” 1966, nr 2; M. Tymowski, *Niger jako droga wodna w wielkich pań-*

trzeciego świata. aczkolwiek skromne w porównaniu z wieloma innymi krajami europejskimi, w tym również socjalistycznymi, ruszyły w Polsce wyraźnie z miejsca.

4. Badania polskie nad historią kościołów chrześcijańskich w XVI i XVII w., zwłaszcza nad dziejami reformacji i kontrreformacji, mają, jeśli chodzi o zagadnienia wewnętrzne, bogaty i wszechstronny dorobek. Nieco inaczej przedstawia się sprawa w odniesieniu do powszechnego aspektu tego zagadnienia, ale jest to przecież najzupełniej zrozumiałe. Jest jednakże jeden problem o poważniejszym znaczeniu.

Dzieje Kościoła, reformacji, kontrreformacji, tolerancji i nietolerancji religijnej są w Polsce, podobnie zresztą jak i w innych krajach, przedmiotem nie zawsze naukowych dociekań, w których ujawniają się stanowiska katolickie, protestanckie czy też ateistyczne. Nie rzutuje to dobrze na wartość niektórych prac i to po dzień dzisiejszy. Na szczęście nie jest to na naszym gruncie zjawisko zbyt groźne.

Syntezy historii Kościoła Katolickiego napisano w Polsce zaledwie kilka, że wymienimy tylko książki Snarskiego, Krynickiego, Szczęśniaka i Umińskiego⁶⁵, nie zawsze niestety obiektywne, przynajmniej w stopniu, jakiego winniśmy żądać od naukowców.

Ogólną charakterystykę papieżstwa i protestantyzmu dał w popularnej syntezie dziejów Kościoła polskiego w XV—XVIII w. Janusz Tazbir⁶⁶, pewne wiadomości o reformacji i kontrreformacji znajdujemy w opublikowanym ostatnio encyklopedycznym zarysie dziejów wszystkich religii⁶⁷. W *Szkicach z dziejów papieżstwa*, które miało już dwa wydania, ogłosił m.in. szkic z dziejów kontrreformacji Kazimierz Piwarski⁶⁸.

Musimy jednak z naciskiem podkreślić, że w literaturze polskiej brak jest naukowej syntezy dziejów Kościoła Katolickiego w dobie reformacji i kontrreformacji, brak też naukowego opracowania historii protestantyzmu w dwóch pierwszych wiekach jego istnienia. Jest to luka może nie najważniejsza, mimo to jednak dotkliwa, zważywszy rolę, jaką Kościół Katolicki odgrywał w dziejach Rzeczypospolitej. Opracowanie dziejów tegoż Kościoła w Polsce sytuacji oczywiście nie poprawia.

Wydaje się, że ciężar badań nad wszechstronnie pojętymi zagadnieniami życia religijnego w tych dwóch nad wyraz burzliwych wiekach, przesuwają się lub w każdym razie winien się przesuwać w kierunku problemów ideologii religijnej, jej społecznej genezy i oddziaływania, a przede wszystkim pasjonującej problematyki tolerancji i nietolerancji. Jestem głęboko przekonany, że wciąż jeszcze nie docenia

stwach Sudanu Zachodniego do końca XVI wieku, ib. 1966, nr 3; A. Dziubiński, *Niektóre aspekty gospodarcze i społeczne portugalskiej okupacji atlantyckiego półwyspu Maroka w latach 1471—1550*, ib. 1967, nr 3; B. Stępniewska, *Rola pielgrzymek z Sudanu Zachodniego do Mekki w XIII—XVI w.*, ib. 1969, nr 2; B. Nowak, *Rola czarnych kupców Diuła w islamizacji Afryki Zachodniej*, ib. 1969, nr 3.

⁶⁵ S. Snarski, *Dzieje rzymsko-katolickiego Kościoła w krótkich szczegółach*. Wilno 1858; W. Krynicki, *Dzieje Kościoła Powszechnego*. Wyd. II uzup. Włocławek 1924; W. Szczęśniak, *Dzieje Kościoła katolickiego w zarysie*, t. I—II. Warszawa 1927; R. Archutowski, *Historia Kościoła katolickiego w zarysie*. Wyd. IV. Warszawa 1928 (był to podręcznik szkolny); J. Umiński, *Historia Kościoła (oprac. W. Urban)*. Wyd. IV. Opole 1960; tenże ks. Umiński dał krótki, wyraźnie „zaangażowany” rys historii Kościoła w XVI—XVII w. (*Królestwo Boże na ziemi. Krótka historia Kościoła Powszechnego*, cz. 2 — *Od wystąpienia Lutra do rewolucji francuskiej (1517—1789)*). Toruń 1947.

⁶⁶ *Historia Kościoła Katolickiego w Polsce (1460—1795)*. Warszawa 1966, s. 10—16, 36—42, 62—68, 140—143.

⁶⁷ *Zarys dziejów religii*. Warszawa 1968.

⁶⁸ *Sobór trydencki i jezuita [w:] Szkice z dziejów papieżstwa*. Warszawa 1958. Wyd. II — Warszawa 1965.

się w sposób należyty czysto politycznego aspektu sprawy, tzn. jej powiązania z zagadnieniami rozwoju absolutyzmu w Europie. Między rozwojem absolutyzmu i tolerancją czy raczej nietolerancją istniało bowiem ściśle *functim*.

Dorobek badaczy polskich, nie tylko historyków *stricto sensu*, w dziedzinie badań ideologii religijnej, aczkolwiek wciąż jeszcze nie wystarczający, jest jednak niewątpliwie interesujący. Oczywiście mamy tu na myśli teren historii powszechnej, gdyż w zakresie dziejów polskich sprawa przedstawia się zdecydowanie lepiej, a to dzięki licznym studiom lat ostatnich, że wymienimy tu tylko prace Tazbira czy Ogonowskiego.

Zagadnienia ideologii religijnej, szeroko pojętej, omówili w swych pracach Stanisław Grzybowski, Leszek Kołakowski, Zbigniew Ogonowski, Krzysztof Pomian, Janusz Tazbir i in.⁶⁹ Próbę szerszego spojrzenia na problem tolerancji w epoce humanizmu i reformacji dał Waldemar Voisé⁷⁰. Na emigracji tematykę tę podejmował z powodzeniem Stanisław Kot⁷¹.

Nie cieszą się, jak dotąd, zbyt dużym powodzeniem badaczy polskich dzieje misji katolickich w krajach pozaeuropejskich, a więc tematyka stojąca na pograniczu historii Kościoła i historii krajów pozaeuropejskich⁷². Kapitałnym, nie tylko dla Kościoła, ale i dla Polski zagadnieniem unii z prawosławiem zajął się Oskar Halecki, przy czym jego praca z tej dziedziny, która ukazała się kilkanaście lat temu, dotyczy również w poważnym stopniu tematyki stykowej⁷³.

Ten krótki, niepełny przegląd zagadnień Kościoła, reformacji i kontrreformacji w XVI—XVII w. chciałbym zamknąć przypomnieniem godnych chyba tego, dwóch dawnych, a rzadko dziś cytowanych pozycji: pracy Morawskiego i artykułu Finkla⁷⁴.

5. Atrakcyjność tematyki kulturalnej XVI—XVII w.⁸ przyciągała, przyciąga i będzie przyciągała rzesze badaczy na całym świecie. Warto tu przypomnieć wieloletnie żywe i niewątpliwie w miejednym punkcie płodne w wynikach swych badań zainteresowanie renesansem historiografii amerykańskiej.

Historiografia polska w miarę swych skromnych możliwości poświęciła tematyce kulturalnej XVI—XVII w., zwłaszcza humanizmowi i renesansowi włoskiemu wiele trudów badawczych. Humanizm, odrodzenie, barok znalazły miejsce nie tylko w syntezach dziejów powszechnych, lecz również w syntezach i opracowaniach

⁶⁹ S. Grzybowski, *Poglądy społeczne publicystów hugenockich 1559—1598*. Wrocław 1964; tenże, *Pacyfizm hugenocki w XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” VII, 1962 i *Z dziejów ksenofobii francuskiej w czasach wojen religijnych*, ib. X, 1965; L. Kołakowski, *Dirk Camphuysen (1586—1627) i źródła religijności bezwyznaniowej* [w:] *Studia z dziejów ideologii religijnej XVI i XVII w.* Warszawa 1960; Z. Ogonowski, *Wiara i rozum w doktrynach religijnych socynian i Locke'a* [w:] *Studia nad arianizmem*. Warszawa 1959; tenże, *Teologia naturalna Jana Crulle*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” IX, 1964; K. Pomian, *Piotr Bayle wobec socyanizmu* [...] [w:] *Studia z dziejów ideologii religijnej*, op. cit.; J. Tazbir, *Kult św. Izydora w Europie*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” XIV, 1969; W. Urban, *Z dziejów włoskiej emigracji wyznaniowej na Morawach*, ib. XI, 1966.

⁷⁰ W. Voisé, *Sebastian Castellion 1515—1563. Problem wolności sumienia i tolerancji w epoce humanizmu i reformacji*. Warszawa 1963.

⁷¹ S. Kot, *Michel Servet et Sebastian Castellion. Martyre et tolerance*. Genève 1954; tenże, *Le mouvement antitrinitaire au XVI^e et XVII^e siècle*, „Humanisme et Renaissance” 4, 1937.

⁷² Zob. np. W. M. Zaleski, *Les martyrs de l'Inde* [...]. Lille 1900; tenże, *St. François Xavier missionaire. Son apostolat aux Indes*. Einsiedeln 1910.

⁷³ O. Halecki, *From Florence to Brest (1439—1596)*. Rome 1958; zob. też *The Ecclesiastical Separation of Kiev from Moscow in 1548* [w:] *Studien zur älteren Geschichte Osteuropas*, cz. I — *Festschrift für Heinrich Felix Schmid*. Graz 1956.

⁷⁴ Z. Morawski, *Św. Karol Boromeusz na tle odrodzenia religijnego w XVI wieku*. Poznań 1922; L. Finkel, *Sprawy Wschodu przed soborem laterańskim r. 1512* [w:] *Księga Pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy Uniwersytetu Krakowskiego*. Lwów 1900.

ogólnych z historii sztuki, literatury, myśli politycznej i filozofii⁷⁵. Udział historyków innych dyscyplin w dorobku historiografii polskiej poświęconej kulturze powszechnej XVI—XVII w. jest również istotny. Rozwinęły się poważnie w ostatnich latach badania doktryn politycznych odrodzenia, przy czym na czoło wysuwają się tu wyraźnie studia nad Machiavellim. W końcu listopada 1969 r. odbyła się w Krakowie specjalna sesja naukowa poświęcona jego myśli politycznej i społecznej.

Trwale w dziejach naszej historiografii renesansu zapisały się nazwiska ludzi, którym daleko niekiedy było do oficjalnego patentu profesjonalnego historyka, że wymienimy tu Kazimierza Chłędowskiego, którego barwne szkice historyczno-obyczajowe wznowione zostały, jak najślusniej, w Polsce Ludowej⁷⁶, Juliana Klaczka⁷⁷, Zdzisława Morawskiego⁷⁸. Obok nich poczesne miejsce zajmuje germanista i historyk literatury Zygmunt Łempicki⁷⁹.

Dla badań nad dziejami renesansu włoskiego i w ogóle europejskiego do dziś zachował wartość artykuł Heitzmana⁸⁰, w którym autor podjął ciekawą próbę wyodrębnienia cech indywidualistycznych i uniwersalistycznych w kulturze odrodzenia oraz ukazania, że stanowi ono epokę przejściową między europejskim średniowieczem i czasami nowożytnymi („renesans jest epoką przejściową i ta cecha przejściowa jest, jak sądzę, jedynym określeniem, jakie dać możemy”).

W powojennej historiografii polskiej poświęconej kulturze naszych dwóch stuleci zaczyna się przejawiać, bardzo korzystna, naszym zdaniem, tendencja częściowego przesunięcia zainteresowań z humanizmu i odrodzenia ku problemom kultury „wielkiego wieku”, kultury epoki baroku. Widać to zwłaszcza w badaniach nad dziejami filozofii i myśli społecznej⁸¹, widać wreszcie w pewnych próbach stawiania kwestii generalnych⁸².

⁷⁵ Np. podręcznik W. Tatańkiewiczza, *Historia filozofii*, t. II — *Filozofia nowożytna do roku 1830*, który doczekał się 6 wydań (ostatnie w 1968 r.) czy ciekawa w swych partiach dotyczących odrodzenia i absolutyzmu synteza K. Grzybowskiego, *Historia doktryn politycznych i prawnych* [...] Wyd. II. Warszawa 1968.

⁷⁶ K. Chłędowski, *Siena*. Warszawa 1960. (Wyd. I — 1904); tenże, *Dwór w Ferrarze*. Warszawa 1958 (Wyd. I — 1907); tenże, *Rzym. Ludzie Odrodzenia*. Warszawa 1957 (Wyd. I — 1909); tenże, *Rzym. Ludzie baroku*. Warszawa 1957 (Wyd. I — 1912); tenże, *Historie neapolitańskie*. Warszawa 1959 (Wyd. I — 1918); tenże, *Ostatni Wależjusz. Czasy odrodzenia we Francji*. Warszawa 1958 (Wyd. I — 1920).

⁷⁷ J. Klaczko, *Rome et Renaissance. Jules II*. Paris 1898 (przekł. pol. 1900); tenże, *Wieczory florenckie*. Kraków 1881. Wspólne, nowe wyd. z posłowiem M. Brahmery i J. Białostockiego — Warszawa 1965.

⁷⁸ Z. Morawski, *Z odrodzenia włoskiego*. Kraków 1922.

⁷⁹ Z. Łempicki, *Renesans, oświecenie, romantyzm*. Warszawa 1923. Reedycja [w:] *Wybrane pisma*, opr. H. Markiewicz, t. I. Warszawa 1966. Por. również niewielką pracę tegoż autora *Idea renesansu*. Lwów 1919.

⁸⁰ M. Heitzman, *Istota renesansu*, „Kwart. Filozof.” VIII, 1930. Ciekawą zbieżność między poglądami Heitzmana i wybitnego amerykańskiego znawcy i teoretyka renesansu W. K. Fergusona (*The Renaissance in Historical Thought. Five Centuries of Interpretation*. Boston 1946) wskazała ostatnio w interesującym studium A. Kuczyńska, *Przemiany wyobraźni. Z problemów recepcji kultury renesansu*. Warszawa 1969, s. 37.

⁸¹ Por. np. I. Dąbska, *Sceptycyzm francuski XVI i XVII wieku*. Toruń 1958; S. Czajkowski, *Ze studiów nad podstawami filozofii Kartezjusza*, „Collectanea Theologica” 24, 1953, fasc. 1—4; J. Stroba, *Poznanie Boga w „Myślach” Pascala*, ib.; Ł. Kurdybacha, *Rola Komeńskiego w Europie XVII wieku*. Rozprawy z dziejów oświaty, t. 1. Autorzy pracy zbiorowej — *Problem humanizmu* (Łódź 1954) omawiają nie tylko problemy XV czy XVI w., lecz także XVII, a nawet, i to w poważnym stopniu, XX.

⁸² S. Herbst, *Charakter i przemiany kultury XVII wieku*, „Biul. Hist. Sztuki” XX, 1958, nr 1; J. Krzyżanowski, *Widnokreśli barokowe*, „Przegl. Humanist.” IV, 1960, nr 5. Ten numer „Przeglądu” poświęcony jest niemal w całości kulturze epoki baroku, zwłaszcza powszechnego.

Na czele całego dorobku historiografii polskiej lat ostatnich poświęconej sprawom związanym z kulturą renesansu i baroku stawiamy bez wahanía dwa wielkie studia Bogdana Suchodolskiego o filozofii człowieka⁸³. Wkład to niewątpliwie poważny do dorobku nauki europejskiej, szkoda tylko, że bariera językowa utrudniła ogromnie dotarcie obu prac do czytelnika zagranicznego. Ciekawe początki nauki nowożytnej przedstawił Waldemar Voisé; dwa wielkie umysły epoki: Machiavelli i Bruno znalazły swych polskich badaczy w osobach Antoniny Kłoskowskiej i Andrzeja Nowickiego⁸⁴.

Poważne osiągnięcia mają historycy sztuki; na baczność tutaj uwagę zasługują m.in. prace Jana Białostockiego, Antoniego Maślińskiego i Kazimierza Ulatowskiego⁸⁵.

Podjęto również, co należy powitać z dużym zadowoleniem, problematykę kultur słowiańskich w XVI—XVII w.⁸⁶ Warto zaznaczyć, że epoka baroku w krajach słowiańskich zaczyna znajdować w nauce europejskiej nowych interpretatorów, którzy inaczej, korzystniej oceniają wkład tych krajów do dziejów kultury tej epoki.

Jest chyba rzeczą zrozumiałą, że w badaniach nad kulturą europejską doby renesansu i baroku prym wiodli przede wszystkim historycy wyodrębnionych specjalności, jak sztuki, literatury, filozofii. Wydaje się, że dla historyków sensu ściśle główną domeną działania winny pozostać ogólne zagadnienia kultury, jej społeczne uwarunkowanie i oddziaływanie oraz wzajemne wpływy różnych kultur na siebie. Pasjonująca i zupełnie nowa tematyka, podjęta dotychczas właściwie tylko przez historyków francuskich, a mianowicie historia mentalności, obserwowanie zmian zachodzących w świadomości ludzkiej ma kapitalne znaczenie dla zrozumienia całości procesu historycznego. Podjęta ona być musi również przez historyków polskich, ale — jeśli wolno sądzić — winna się ograniczyć, przynajmniej na razie, do terenu polskiego.

6. Historia gospodarczo-społeczna może się poszczycić, jak to już zaznaczyliśmy, poważnymi osiągnięciami w naszym kraju, zwłaszcza w zestawieniu z inną tematyką badawczą. Już przed II wojną istniały u nas poważne ośrodki badawcze, zwłaszcza w Poznaniu (J. Rutkowski) i we Lwowie (F. Bujak), nastawione jednak przede wszystkim na problematykę polską. Zasadniczy zwrot nastąpił po ostatniej

⁸³ B. Suchodolski, *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*. Warszawa 1963 (Wyd. II — 1967); tenże, *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*. Warszawa 1967; oprócz tego zob. studium tegoż — *Die Wissenschaft und die Kunst des 17. Jahrhunderts um die Auffassung des Menschen [w:] Ost und West in der Geschichte des Denkens*. Berlin 1966.

⁸⁴ W. Voisé, *Początki nowożytnych nauk społecznych (Epoka renesansu, jej narodziny i schyłek)*. Warszawa 1962; por. polemikę K. Grzybowskiego, *O nowożytny początek nauk społecznych*, „Kwart. Hist.” 1963, nr 4; Praca Voiségo to — może nieco wbrew tytułowi — przede wszystkim ciekawy obraz myśli społecznej XVI w. Por. też pracę tegoż podaną w przyp. 117; A. Kłoskowska, *Machiavelli jako humanista na tle włoskiego odrodzenia*. Łódź 1954; A. Nowicki, *Centralne kategorie filozofii Giordano Bruna*, Warszawa 1962; K. Pomian, *Historia między retoryką a teologią. Niektóre problemy myśli historycznej doby odrodzenia i reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” IX, 1964.

⁸⁵ J. Białostocki, *Sztuka i myśl humanistyczna*. Warszawa 1966; A. Maśliński, *Architektura antyku w interpretacji baroku*. Lublin 1962; K. Ulatowski, *Architektura włoskiego renesansu*. Warszawa 1964.

⁸⁶ Por. np. T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI wieku*. Kraków 1950; A. Rogalski, *Rosja — Europa. Wzajemne związki, wpływy i zależności kulturalno-literackie*. Warszawa 1960. W tej ostatniej pracy autor poruszył problematykę stosunków, nie tylko zresztą kulturalno-literackich między Rosją i Niemcami, Francją i Anglią również w XVI i XVII w. Zob. też W. Molé, *Problem renesansu na Półwyspie Bałkańskim i w Europie Wschodniej*, „Biul. Hist. Sztuki” 1952, nr 4.

wojnie, a związany jest głównie z ośrodkami uniwersyteckimi Warszawy, Poznania a częściowo Krakowa i Lublina.

Badania objęły wiele zasadniczych zagadnień, takich jak handel międzynarodowy, zwłaszcza w rejonie Bałtyku oraz między Wschodem i Zachodem Europy, rewolucja cen, zagadnienie genezy kapitalizmu czy wreszcie tzw. kryzysu XVII w., bardzo dyskusyjnego i kontrowersyjnego.

Trzeba z uznaniem podkreślić osiągnięcia w zakresie opracowań ogólnych, syntez i tego, co nazwalibyśmy wielkimi monografiami. Podczas gdy z dawniejszych opracowań warto chyba wspomnieć tylko o zarysach Korzona i Kwiatkowskiego⁸⁷, z nowszych obok podręcznikowych i popularnych syntez Rusińskiego, Piesowicza i Geremka⁸⁸, na czoło wysuwają się ambitne próby przedstawienia całości zasadniczych problemów gospodarczych Europy w dwóch omawianych stuleciach, które wyszły spod pióra dwóch historyków — Topolskiego i Mączaka⁸⁹.

Podstawowa praca Witolda Kuli z dziedziny metodologii badań historii gospodarczej⁹⁰ porusza również problematykę ekonomiczną XVI—XVII w. m.in. tak ważne zagadnienie, jak rewolucja cen w tej epoce, problem jak wiadomo wciąż jeszcze dyskusyjny. W nauce naszej zajęli się nim przede wszystkim Stanisław Hoszowski i Marian Małowist⁹¹.

W dyskusji nad pasjonującym, lecz niejasnym zagadnieniem tzw. kryzysu XVII w., zapoczątkowanej przez historyków angielskich, ze strony polskiej zabrali głos: Jerzy Topolski, Antoni Mączak, Andrzej Wyczański i in.⁹²

Problemowi pustek w epoce feudalnej ciekawą rozprawę poświęcił Władysław Rusiński⁹³. Cenne studia, poświęcone historii gospodarczej krajów rejonu bałtyckiego, a zwłaszcza historii handlu bałtyckiego, opublikował Marian Małowist⁹⁴, pracując równolegle nad dziejami wczesnego kolonializmu. Maria Bogucka, wybitna znawczyni historii społeczno-gospodarczej Gdańska i jego kontaktów ekono-

⁸⁷ T. Korzon, *Historia handlu w zarysie*. Warszawa 1914; E. Kwiatkowski, *Zarys dziejów gospodarczych świata*, cz. 1 — *Od starożytności do wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej*. Warszawa 1947.

⁸⁸ W. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej świata*. Wyd. II. Cz. 1 — *Od początku XVI w. do połowy XVIII*. Poznań 1968; *Powszechna historia gospodarcza* pod red. K. Piesowicza, *Skrypt dla studentów ekonomii politycznej*. Warszawa 1967; B. Geremek, K. Piesowicz, *Ludzie, towary, pieniądze*. Warszawa 1968.

⁸⁹ J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV—XVII wieku*. Warszawa 1965. (Por. art. polemiczny A. Wyczańskiego w „Kwart. Hist.” 1966); A. Mączak, *U źródeł nowoczesnej gospodarki europejskiej*. Warszawa 1967.

⁹⁰ W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*. Warszawa 1963.

⁹¹ S. Hoszowski, *Historyczne badania cen*, „Roczn. Dziejów Społ. i Gosp. I, 1931; tenże, *Rewolucja cen w środkowej Europie w XVI i XVII wieku*, „Kwart. Hist.” 1961, nr 2; M. Małowist, *Polska a przewrót cen w Europie w XVI i XVII wieku*, ib.

⁹² J. Topolski, *O tzw. kryzysie gospodarczym XVII wieku w Europie*, „Kwart. Hist.” 1962, nr 2; A. Mączak, *O kryzysie i kryzysach XVII wieku*, „Kwart. Hist.” 1963, nr 1.

⁹³ W. Rusiński, „Pustki” — *problem agrarny feudalnej Europy*, „Roczn. Dziejów Społ. i Gosp.” 23, 1961; idem w jęz. niemieckim w „Acta Poloniae Historica” 1962, nr 5.

⁹⁴ M. Małowist, *Handel zagraniczny Sztokholmu i polityka zewnętrzna Szwecji w latach 1471—1503*. Warszawa 1935; tenże, *Poland, Russia and Western Trade in the 15-th and 16-th Centuries*, „Past and Present”, 1958; tenże, *The Economic and Social Development of the Baltic Countries from the fifteenth to seventeenth centuries*, „The Economic History Review” 1959, II ser. nr 2; tenże, *Z zagadnień popytu na produkty krajów nadbałtyckich w Europie Zachodniej w XVI wieku*, „Przegl. Hist.” 1959 nr 4; tenże, *A Certain Trade Technique in the Baltic Countries in the 15th—17th Centuries* [w:] *Poland at the XIth International Congress of Historical Sciences in Stockholm*. Warszawa 1960. Sprawy powiązania ekonomiki europejskiej z wczesną ekspansją kolonialną znalazły wyraz w art. tegoż *Ekspansja portugalska w Afryce a ekonomika Europy na przełomie XV i XVI wieku*, „Przegl. Hist.” 1968, nr 2.

micznych z Europą zachodnią, przedstawiła ciekawy artykuł o stosunkach gospodarczych Rosji z Europą zachodnią, rzucający sporo światła na rywalizację polityczną między państwem moskiewskim a Rzeczpospolitą w XVII w.⁹⁵ Politykę handlową Anglii w rejonie Bałtyku w drugiej połowie poprzedniego stulecia opracował Henryk Zins⁹⁶.

Historia społeczna XVI—XVII w. nie może poszczycić się aż takim dorobkiem ilościowym, jak najbliższa jej historiografia gospodarcza, ale i tu mamy do odnotowania kilka cennych pozycji. Na szczególną uwagę zasługują studia Józefa Leszczyńskiego poświęcone problematyce społecznej podgórze sudeckiego i Górnych Łużyc. Prace te odznaczają się nie tylko oryginalnością tematyki, lecz również świetną znajomością źródeł i literatury przedmiotu⁹⁷.

Problematyką społeczną Czech zajęli się Mirosław Francić i Zbigniew Żabiński, interesujące uwagi o teź problematyce w imperium osmańskim nakreślił Jan Reychman⁹⁸. Ciekawe i istotne zagadnienie zasięgu Słowian w XVI—XVIII w. poruszył Stanisław Gierszewski⁹⁹. Jednym zaś z najdonioślejszych problemów historii społecznej Europy na wschód od granicy Łaby, tzw. wtórnego poddaństwa zajął się Benedykt Zientara¹⁰⁰, znawca problematyki społeczno-gospodarczej średniowiecza.

Przejdźmy do następnej grupy tematycznej, którą wyodrębniliśmy we wstępie do niniejszego szkicu — historii wojen i wojskowości oraz dyplomacji i międzynarodowych stosunków politycznych. Od razu rzuca się w oczy ogromna dysproporcja między dorobkiem naszych historyków wojskowości w dziedzinie historii militarnej Polski a powszechnej. Historia wojska polskiego, historia wojen, które prowadziła Rzeczpospolita w XVI—XVII w. nie należy w żadnym przypadku do zamiedbanych gałęzi naszej historiografii, a poniekąd podsumowaniem pięknych osiągnięć w tej dziedzinie jest wydany przed kilku laty dwutomowy *Zarys dziejów wojskowości polskiej*, gdzie niewielkie rozdziały poświęcono również wojskowości europejskiej.

Interesującą nas tematykę reprezentują przede wszystkim prace Leszka Moczulskiego i Bronisława Kocowskiego¹⁰¹, jeśli nie liczyć prac publicystycznych i kilku drobnych, popularnych artykułów zamieszczonych na łamach zasłużonego w upowszechnianiu wiedzy historycznej w Polsce miesięcznika „Mówią wieki”.

⁹⁵ M. Bogucka, *Zboże rosyjskie na rynku amsterdamskim w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Przegl. Hist.” 1962, nr 4. Autorka polemizowała następnie z S. Horszowskim.

⁹⁶ H. Zins, *Kompania moskiewska i problem Narwy w angielskim handlu bałtyckim na początku drugiej połowy XVI wieku*, „Kwart. Hist.” 1966, nr 4; tenże, *Anglia a Bałtyk w drugiej połowie XVI wieku*. Wrocław—Warszawa 1967.

⁹⁷ J. Leszczyński, *Ruchy chłopskie na podgórzu sudeckim w drugiej połowie XVII wieku*. Wrocław 1961; tenże, *Problem chłopski na sejmie górnołużyckim od zarania XV wieku do początków XVII*, „Sobótka” 1961, nr 2; tenże, *Der Klassenkampf der Oberlausitzer Bauern in den Jahren 1635—1729*. Bautzen 1964.

⁹⁸ M. Francić, *Walka klasowa chłopów czeskich w XVII wieku*, „Sobótka” 7—8, 1952/53; Z. Żabiński, *Porównanie waluty, cen i zarobków w Czechach i w Polsce w XIV—XVIII wieku*, „Kwart. Hist. Kult. Mater.” 1965, nr 4; J. Reychman, *O pewnych zagadnieniach dziejów powstań antyfeudalnych w Turcji w XVII—XVIII w.*, „Przegl. Oriental.” 4, 1952.

⁹⁹ S. Gierszewski, *Problem zasięgu ludności słowiańskiej w XVI—XVIII wieku*, „Szczecin” 1—2, 1962.

¹⁰⁰ B. Zientara, *Z zagadnień spornych tzw. „wtórnego poddaństwa” w Europie środkowej*, „Przegl. Hist.” 1956, nr 1; por. polemikę K. Tymienieckiego w „Roczn. Hist.” 24, 1958.

¹⁰¹ L. Moczulski, *Miecz Nibelungów. Zarys historii armii pruskiej i niemieckiej 1618—1917*. Warszawa 1968; B. Kocowski, *Wyprawa Tatarów na Węgry przez Polskę w 1584 roku*. Lublin 1948. Ta ostatnia praca nie jest zresztą bynajmniej pracą specjalistyczną z zakresu historii wojskowości.

Znacznie lepiej przedstawia się dorobek polski w badaniach nad historią stosunków międzynarodowych w Europie XVI—XVII w., mimo że brak opracowania historii stosunków międzynarodowych tej epoki, jak również historii dyplomacji europejskiej; stanu tego nie zmienia niewielki zarys Czesława Nankego i popularna praca Juliusza Katza-Suchego.

Najbardziej pociągała naszych badaczy problematyka wschodnio-i środkowo-europejska, co jest rzeczą oczywiście zrozumiałą. Niektóre zagadnienia ogólnie opracowali Adam Szelaǳowski, Wacław Sobieski i Władysław Konopczyński¹⁰². Niżej podpisany opublikował niewielki szkic o sytuacji politycznej w Europie środkowo-wschodniej w drugiej połowie XVII w.¹⁰³.

Problematyka tego regionu Europy stanowi wyłączną treść lub dominuje w tak znanych pracach, jak studia Szelaǳowskiego, Sobieskiego, Tyszkowskiego czy Wyczańskiego¹⁰⁴, opartych na bogatych źródłach rękopiśmiennych i stanowiących trwałą dorobek naszej nauki historycznej. Warto tu przypomnieć, że Szelaǳowski jako pierwszy z historyków polskich dotarł do archiwów hiszpańskich (Simancas) i że jak dotąd bardzo niewielu mogło pójść w jego ślady.

Problematykę stosunków Rosji z innymi, poza Polską, krajami podjęli w swych badaniach, dawniej — Wincenty Zakrzewski i Włodzimierz Lenkiewicz, w ostatnich latach Jan Seredyka, a częściowo także autor niniejszego artykułu¹⁰⁵. Ciekawy szkic o początkach przymierza kozacko-tatarskiego w przededniu wybuchu wielkiego powstania na Ukrainie ogłosił przed przeszło dwudziestu laty Bohdan Baranowski¹⁰⁶.

Trwałą pozycję historiografii polskiej w badaniach nad historią powszechną XVI w. stanowi cenne studium Bronisława Dembińskiego o polityce kurii rzymskiej wobec Europy w przededniu soboru trydenckiego¹⁰⁷. Spraw w trójkącie Habsburgowie—Węgry—Śląsk dotyczą ponad 80 lat liczące studia Smolki i kilka lat temu opublikowany artykuł Józefa Leszczyńskiego¹⁰⁸.

Reasumując, stwierdzić należy, że mimo wielu poważnych prac, badania pol-

¹⁰² A. Szelaǳowski, *Walka o Bałtyk*. Lwów 1904; W. Sobieski, *Der Kampf um die Ostsee*. Leipzig 1933; W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka do XX wieku*. Gdańsk 1947; tenże, *Le problème baltique dans l'histoire moderne*, „Revue Historique” 142, 1929.

¹⁰³ Z. Wójcik, *Zmiana w układzie sił politycznych w Europie środkowo-wschodniej w drugiej połowie XVII wieku*, „Kwart. Hist.” LXVIII, 1960, nr 1.

¹⁰⁴ A. Szelaǳowski, *Z dziejów współzawodnictwa Anglii i Niemiec, Rosyi i Polski*. Lwów 1910; W. Sobieski, *Henryk IV wobec Polski i Szwecji 1602—1610*, „Roczn. Zakł. Nar. im. Ossolińskich” III, Lwów 1936; A. Wyczański, *Francja wobec państw jagiellońskich 1515—1519*. Wrocław 1954.

¹⁰⁵ W. Zakrzewski, *Stosunki stolicy apostolskiej z Iwanem Groźnym, carem i wielkim księciem moskiewskim*, „Przegl. Polski” 6, 1872 t. 4; W. Lenkiewicz, *Udział Rosyi w pokoju kartowickim*, „Przegl. Nauk i Liter.” 29, 1901; J. Seredyka, *Stosunki ukraińsko-rosyjskie w 1648 roku*. Zesz. Nauk. Uni. w. Wroc. Historia, z. 3, 1960; tenże, *Stosunki ukraińsko-rosyjskie w I połowie 1649 roku*. Zesz. Nauk. Wyższ. Szk. Pedagog. Opole. Historia, z. 2, 1961; Z. Wójcik, *Poselstwo rosyjskie do Hiszpanii w roku 1667/68 a sprawa elekcji polskiej [w:] Z dziejów wojny i polityki. Księga Pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dra Janusza Wolińskiego*. Warszawa 1964.

¹⁰⁶ B. Baranowski, *Geneza sojuszu kozacko-tatarskiego z 1648 r.*, „Przegl. Hist.” XXXVII, 1948.

¹⁰⁷ B. Dembiński, *Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego soboru trydenckiego*. Kraków 1890.

¹⁰⁸ S. Smolka, *Po bitwie mohackiej [w tegoż:] Szkice historyczne*, ser. 2. Warszawa 1883; tenże, *Ferdinand des Ersten Bemühungen um die Krone von Ungarn*, „Archiv für österreichische Geschichte” 57, 1878; J. Leszczyński, *Rządy Bethlema Gabora na Górnym Śląsku (1620—1624)*, „Sobótka” 1959, nr 3.

skie nad stosunkami międzynarodowymi i układem sił politycznych w Europie XVI i XVII w. nie prezentują się okazale.

Niemalą wkład wnieśli historycy państwa i prawa. Badania ich objęły nie tylko ustroj państwowy i prawo, lecz także dzieje doktryn politycznych, myśli społecznej i wszelkie kwestie z tym związane. Potrzeby dydaktyki uniwersyteckiej i tu wyszły na plan pierwszy — specjalną uwagę zwrócono na podręczniki. Niektóre z nich są dobrymi syntezami naukowymi.

Karol Koranyi, jeśli nie liczyć skryptów i skromnych częściowych opracowań, dał właściwie pierwszą polską oryginalną historię państwa i prawa (czego nie zrobił przedwojenny skrypt Estreichera), której części tomów II i III obejmują epokę stanowiącą przedmiot naszego zainteresowania¹⁰⁰. Mniej obszerne, ale również ciekawe syntezy zawdzięczamy Igo Jaworskiemu¹⁰¹. Z podręczników uniwersyteckich warto przede wszystkim wymienić zarys pióra Michała Szczanieckiego¹⁰². Syntezy i podręczniki historii doktryn politycznych opracowali Konstanty Grzybowski, Henryk Olszewski, Mieczysław Manelli i Jan Baszkiewicz¹⁰³.

Z myślicieli politycznych renesansu największym wzięciem cieszył się i cieszy się nadal Niccolò Machiavelli, o czym już wspominaliśmy wyżej. Poświęcono mu u nas niejedno studium, nie licząc naturalnie przekładów *Księcia* opatrzonych przeważnie ciekawymi wstępami i komentarzami. Mówiliśmy już o książce Kłoskowskiej, teraz zwrócimy uwagę na te prace, których przedmiotem zainteresowania jest Machiavelli, głównie jako twórca doktryny politycznej. Z przedwojennego dorobku wymienić należy przede wszystkim prace Peretiatkowicza i Ichheisera a także Dembińskiego¹⁰⁴, po wojnie zaś oprócz zarysów i prac ogólniejszych na uwagę zasługuje studium Malarczyka oraz opracowanie *Księcia* przez Konstantego Grzybowskiego¹⁰⁵.

Wybitnemu teoretykowi absolutyzmu Bodinowi poświęcił swe szkice Zygmunt Izdebski, artykuł o niezwykle ciekawej postaci moskiewskiego pisarza politycznego z XVI w. napisał Antoni Podraza¹⁰⁶. Rzut oka na poglądy społeczne filozofów politycznych XVI w. dał świetny znawca sztuki i myśli renesansowej Waldemar Voisé¹⁰⁷. Temu autorowi zawdzięczamy opublikowaną ostatnio niezmiernie ciekawą

¹⁰⁰ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa w zarysie*. Wyd. II. T. II — *Epoka feudalizmu*. Warszawa 1962; t. III — *Anglia od XVII do drugiej połowy XVIII wieku*. Warszawa 1963.

¹⁰¹ I. Jaworski, *Zarys powszechnej historii państwa i prawa. Historia ustroju i źródeł prawa*. Wyd. II. Warszawa 1963, (Wyd. I — Wrocław 1948).

¹⁰² M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*. Wyd. II. Podręcznik dla szkół wyższych. T. 1 — *Państwo feudalne*. Warszawa 1969.

¹⁰³ K. Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Od państwa niewolniczego do rewolucji burżuazyjnych*. Wyd. II. Warszawa 1968 (nasza epoka — cz. III i IV); H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Doktryny epoki feudalizmu i kapitalizmu*. Poznań 1964; M. Manelli, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, t. 2 — *Czasy nowożytne (wiek XVI—XVII)*. Warszawa 1968; J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno-prawnych do końca XVII wieku*. Warszawa 1968.

¹⁰⁴ A. Peretiatkowicz, *Machiavelli i państwo totalne*. Poznań 1938; G. Ichheiser, *Machiavellizm jako zjawisko społeczne*, „Przegl. Socjolog.” 3, 1935; B. Dembiński, *O przyczynowości u Machiavella* [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. I. Lwów 1925.

¹⁰⁵ J. Malarczyk, *U źródeł włoskiego realizmu politycznego*. Lublin 1963; N. Machiavelli, *Książę*. Przeł. W. Rzymowski. Opr. K. Grzybowski. Warszawa 1969.

¹⁰⁶ Z. Izdebski, *Poglądy Jana Bodina na państwo i prawo*, [wstęp w:] J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*. Warszawa 1958; tenże, *Quelques observations sur les idées politiques de Jean Bodin*. Łódź 1965; A. Podraza, *Iwan Peresiewietow, rosyjski pisarz polityczny XVI w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” VI, 1961.

¹⁰⁷ W. Voisé, *La structure et le dynamisme de la société d'après les philosophes politiques du XVI siècle*, „Eos” 52,

pracę o myśli społecznej następnego stulecia¹¹⁷. Ciekawe przyczynki do historii ustroju państwowego i prawa państwowego w XVI—XVII w. napisali Wojciech Bartel i Stanisław Sołtysiński, a z „tematyki sponnej” — Lucyna Turek-Kwiatkowska¹¹⁸.

Niewątpliwym osiągnięciem w tej gałęzi nauki historycznej jest opublikowanie przed kilku laty studium historyczno-prawnego (określenia tego brak w podtytule) Józefa Leszczyńskiego o Górnych Łużycach w XVII w.¹¹⁹ Oparte jest ono na przebogatych materiałach archiwalnych i rękopiśmiennych polskich (śląskich), niemieckich i czeskich.

Problematyka wewnątrzno-polityczna poszczególnych krajów europejskich nie przyciągała dotychczas większej uwagi naszych badaczy. Przewagę w tej dziedzinie mają prace popularne lub utrzymane w stylu modnych kiedyś *vies romancées*; w zakresie tych ostatnich wciąż jeszcze zasługują na uwagę prace piszącego głównie po francusku Kazimierza Waliszewskiego¹²⁰, opowiadające o dziejach wewnętrznych Rosji. Tej samej tematyki dotyczy ciekawy artykuł Danuty Czerskiej o wydarzeniach 1648 r. w Moskwie oraz przede wszystkim ambitna, źródłowa monografia o soborowym ułożeniu¹²¹, popularnonaukowa monografia Mirosława Wierzychowskiego o Riazaniu i na ten sam temat popularny szkic piszącego te słowa¹²².

Dzieje Francji popularyzowali w większych pracach Stanisław Grzybowski i Zofia Libiszowska¹²³, w mniejszych szkicach Andrzej Wyczański i Janusz Tazbir. Rewolucję angielską przedstawił w sposób popularny m.in. Wacław Sobieski, a z powojennego pokolenia historyków Stanisław Grzybowski, który jest równocześnie autorem popularnej książki o Henryku VIII¹²⁴. Autorem ciekawych studiów traktujących o dziejach Anglii XVII w., ujętych jednak przede wszystkim publicystycznie, był Julian Hochfeld¹²⁵. Idealistycznie ujętą monografię Tomasza More'a skreśliła Helena Morawska¹²⁶, popularny zarys dziejów rewolucji niderlandzkiej napisała Maria Bogucka¹²⁷.

Problematyka tzw. stykowa, którą — raz jeszcze to podkreślamy — uważamy za jak najbardziej przynależną do zagadnień historii powszechnej, przyciągała i nadal jeszcze przyciąga największą uwagę badaczy. Dorobek zarówno ilościowy, jak i jakościowy w tej dziedzinie jest tak obszerny, że nawet przy zostosowaniu przyjętej przez nas metody niepełnej egzemplifikacji, trudno tu się kusić o jakiegokol-

¹¹⁷ Tenże, *Myśl społeczna siedemnastego wieku*. Warszawa 1970.

¹¹⁸ W. M. Bartel, *Z dziejów angielskiej equity*, „Czasop. Prawno-Hist.” XVI, 1964; S. Sołtysiński, *Powstanie i rozwój prawnych form ochrony wynalazcy na przestrzeni XIV—XVIII wieku*, ib. XVIII, 1966, z. 1; Turek-Kwiatkowska, o.c. (zob. przyp. 5).

¹¹⁹ J. Leszczyński, *Stany Górnych Łużyc w latach 1635—1697*. Wrocław 1963.

¹²⁰ Np. K. Waliszewski, *Ivan le Terrible*. Paris 1904; tenże, *Le berceau d'une dynastie. Les premiers Romanov*. Paris 1909.

¹²¹ D. Czerska, *Powstanie moskiewskie 1648 roku*. Zesz. Nauk. UJ. Prace Hist. z. 17, 1966; tenże, *Sobornoje Ułożenie 1649 roku. Zagadnienia społeczno-ustrojowe*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.

¹²² M. Wierzychowski, *Sokół stepowy*. Warszawa 1961 i inne drobniejsze prace; Z. Wójcik, *Powstanie Stienki Razina w XVII wieku*, „Problemy” 7, 1952.

¹²³ S. Grzybowski, *Szpada pana admirała. Dzieje hugenotów*. Warszawa 1961; Z. Libiszowska, *Król słońce i jego czasy*. Warszawa 1968.

¹²⁴ W. Sobieski, *Dzieje rewolucji angielskiej (Oliver Cromwell)*. Warszawa 1922; S. Grzybowski, *Cromwell i jego wiek*. Warszawa 1959 (są to dzieje Anglii w XVII w.; tenże, *Henryk VIII i reformacja w Anglii*. Warszawa 1969).

¹²⁵ J. Hochfeld, *Konflikty klasowe w wielkiej rebelii*, „Myśl Współczesna” 10—11, 1949; tenże, *Epoka, która wydała Samuela Pepysa* [posłowie w:] S. Pepys, *Dziennik [...]* Warszawa 1954.

¹²⁶ H. Morawska, *Św. Tomasz More 1475—1535*. Warszawa 1957.

¹²⁷ M. Bogucka, *Żelazny książę i zebracy*. Warszawa 1961.

wiek obszerniejsze przedstawienie tematu. Pozycje bibliograficzne poświęcone tej tematyce sięgają 65% całości dorobku polskiego, który zaliczyliśmy do historii powszechnej.

Historiografia polska od przeszło już stu lat zajmuje się stosunkami polsko-obcymi w XVI i XVII w. Kiedyś przeważała oczywiście tematyka polityczna, jednakże badacze nasi nie pomijali i dawniej tematyki kulturalnej i gospodarczej¹²⁸. Do omawianej grupy należy także — rzecz prosta — w poważnym stopniu tematyka wojskowa tzn. zagadnienia wojen prowadzonych przez Rzeczpospolitą.

Jest rzeczą zrozumiałą, że na plan pierwszy wysunęły się badania nad stosunkami Polski z jej sąsiadami, które odgrywały w XVI i XVII-wiecznej polityce polskiej istotną i ważną rolę. A więc przede wszystkim Habsburgowie, Brandenburgia-Prusy, Moskwa, Szwecja, Turcja i Tatarzy, dalej Czechy i Węgry (Siedmiogród), Mołdawia i Wołoszczyzna, a z państw dalszych — głównie Francja i Dania.

Dzieje stosunków Polski z Habsburgami w XVI w. badali historycy tej klasy, co Szujski, Finkel czy Pocięcha, obok nich zaś Silnicki i Wierzbowski¹²⁹. Różne aspekty stosunków między Rzeczpospolitą Wazów i cesarstwem znalazły swe odbicie w pracach wybitnych znawców epoki Adama Szelągowskiego i Władysława Czaplńskiego, ostatnio zaś w studiach wielokrotnie już przez nas wspomnianego Józefa Leszczyńskiego¹³⁰. Stosunki polsko-austriackie w drugiej połowie XVII stulecia badali Władysław Dzięgiel, Janusz Woliński i przede wszystkim Kazimierz Piwarski¹³¹.

Niezwykle doniosłe dla dziejów naszego kraju, zwłaszcza w XVII w., stosunki z Brandenburgią i sprawy pruskie znalazły swych historyków w osobach Kubali, Vetulaniego, Czaplńskiego, Piwarskiego i Wolińskiego, a z badaczy młodszego pokolenia w osobach Anny Kamińskiej-Linderskiej, Wojciecha Kostusia i Franciszka Mincera¹³².

¹²⁸ Np. U. Szumska, *Anglia i Polska w okresie humanizmu i reformacji*. Lwów 1933.

¹²⁹ J. Szujski, *Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austriackim (1548—1572)* [...], „Przeł. Polski” 4, 1869, t. 14; tenże, *Trzecia żona Zygmunta Augusta [w tegoż:] Dzieła*, Wyd. Zbiór, Ser. 2. T. 6 — *Opowiadania i roztrząsania*, t. 1, Kraków 1886; L. Finkel, *Habsburgowie i Jagiellonowie po klęsce mohackiej*, „Kwart. Hist.” 1893; tenże, *Poselstwa Jana Dantyszka [w:] Album uczącej się młodzieży polskiej poświęcony J. I. Kraszewskiemu*. Lwów 1879; W. Pocięcha, *Polska wobec elekcji cesarza Karola V w r. 1519*. Wrocław 1947; tenże, *O zjeździe w Poznaniu w roku 1530*. Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk, Prace Kom. Hist. t. 7. Poznań 1933; T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza Maksymiliana II o koronę polską 1565—1576*, „Ateneum” 4, 1879, t. 3—4.

¹³⁰ A. Szelągowski, *Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV*. Kraków 1907; tenże, *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*. Lwów 1904 [w tegoż:] *Sprawa północna w wiekach XVI i XVII*, cz. 2; W. Czaplński, *Władysław IV wobec wojny 30-letniej (1637—1645)*. Kraków 1937; tenże, *Śląsk a Polska w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej (1618—1620)*, „Sobótka” 2, 1947; J. Leszczyński, *Władysław IV a Śląsk w latach 1644—1648*. Wrocław 1969.

¹³¹ W. Dzięgiel, *Utrata księstw opolskiego i raciborskiego przez Ludwikę Marię w r. 1666*. Kraków 1936; J. Woliński, *Poselstwo Krzysztofa Schaffgotscha na elekcję polską 1674 r.*, „Sobótka” 7, 1952; K. Piwarski, *Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687—1690*. Kraków 1933.

¹³² L. Kubala, *Wojna brandenburska i najazd Rakoczegego w roku 1656 i 1657*. Lwów 1917; A. Vetulani, *Lenno pruskie*. Kraków 1935; tenże, *Polskie wpływy polityczne w Prusach Księżęcych*. Gdynia 1939; W. Czaplński, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*. Wrocław 1947; K. Piwarski, *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego (1688—1689)*, „Kwart. Hist.” 43, 1929, nr 1; tenże, *Polityka bałtycka Jana III w latach 1675—1679 [w:] Księga Pamiątkowa ku czci Wacława Sobieskie-*

Polska XVI i XVII w., a więc Polska Jagiellonów, Wazów i Sobieskiego, najwięcej swych wysiłków politycznych, kulturalnych, dyplomatycznych i wojennych skierowała, jak wiadomo, na wschód. Stąd też olbrzymia waga stosunków Rzeczypospolitej z Rosją, Turcją i Tatarami.

Problematyka polsko-rosyjska XVI, a zwłaszcza XVII w. interesuje od dawna wielu naszych historyków, niektórzy pozostali jej wierni i dzisiaj. Zajmowali się nią, jeśli idzie o XVI w., Herbst, Piwarski, Natanson-Leski¹³³. Wiek następny otworzył nową, burzliwą kartę w historii stosunków między Rzeczpospolitą i państwem moskiewskim, stosunków, które bez przesady uznać należy za decydujące dla całej polskiej polityki zagranicznej tych czasów, dla jej pozycji międzynarodowej. Burzliwy okres smuty przyciągnął uwagę historyków tak znakomitych, jak Aleksander Hirschberg, Adam Darowski, Wacław Sobieski i Kazimierz Tyszkowski¹³⁴. Ostatnio ciekawą pracę, wnoszącą istotne novum do naszej znajomości tego dramatycznego okresu przeszłości polsko-rosyjskiej, przedstawił Jarema Maciszewski¹³⁵. Późniejszy okres wojen i negocjacji znalazł swych badaczy w Aleksandrze Krausharze, Adamie Darowskim, Ludwiku Kubali, Władysławie Godziszewskim i, w ostatnim okresie, w niżej podpisanym¹³⁶.

Stosunki ze Szwecją, tak istotne dla dziejów Polski u schyłku XVI w., budziły od dawna ogromne zainteresowanie naszych historyków, specjalistów zarówno od spraw politycznych, jak i wojskowych. Wśród pierwszych znaleźli się Walerian Kałinka, Witold Nowodworski, Ludwik Kubala, Adam Szelągowski, Władysław Konopczyński, Marian Cichocki, Kazimierz Lepszy; wśród drugich zaś —

go, t. I. Kraków 1932; J. Woliński, *Sprawa pruska 1674—1675 i traktat jaworowski*, „Przegl. Hist.” 30, 1932—1933; tenże, *Zabiegi brandenburskie o koronę polską w bezkrólewiu 1673—1674*, „Roczn. Hist.” 18, 1949; A. Kamińska-Linderska, *Między Polską a Brandenburgią. Sprawa lenna łęborsko-bytowskiego w drugiej połowie XVII wieku*. Wrocław 1966; W. Kostuś, *Władztwo Polski nad Łęborkiem i Bytowie*. Wrocław 1954; F. Mincer, *Opinia polska wobec kwestii pruskiej w latach 1603—1609*. Zesz. Nauk. Uniw. Wrocł. Historia, 3, 1960; tenże, *Polska i Brandenburgia wobec kwestii pruskiej w latach 1601—1604*, „Zapiski Tow. Nauk. Toruńskiego” 27, 1962, z. 3.

¹³³ S. Herbst, *Wojna moskiewska 1507—1508* [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego*. Warszawa 1935; J. Natanson-Leski, *Epoka Stefana Batorego w dziejach granicy wschodniej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1930; K. Piwarski, *Niedoszła wyprawa izw. radostkowička Zygmunta Augusta na Moskwę (Rok 1567—1568)*, „Ate-neum Wileńskie” 4, 1927; 5, 1928.

¹³⁴ A. Hirschberg, *Dymitr Samozwaniec*. Lwów 1898; tenże, *Maryna Mniszchówna*. Lwów 1927; A. Darowski, *Polacy w Kremlu (1610—1612)* [...] [w tegoż:] *Szkice historyczne*. Ser. 3. Petersburg 1897 i inne prace tegoż; W. Sobieski, *Dymitr Samozwaniec a Polska* [w tegoż:] *Studia historyczne*. Lwów 1912; tenże, *Zółkiewski na Kremlu*. Warszawa 1920; K. Tyszkowski, *Poselstwo Lua Sapiehy w Moskwie 1600 r.* Lwów 1927; K. Tyszkowski, *Wojna o Smoleńsk 1613—1615*. Arch. Tow. Nauk we Lwowie, Wyd. II — Hist.-Filozof. t. 8. Lwów 1932 i odb.

¹³⁵ J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603—1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*. Warszawa 1968.

¹³⁶ A. Darowski, *30 lat traktatów pokojowych (1656—1686)* [...] [w tegoż:] *Szkice historyczne*. Ser. 2. Petersburg 1895; A. Kraushar, *Samozwaniec Jan Faustyn Łuba* [...] Warszawa—Kraków 1892; W. Godziszewski, *Polska a Moskwa za Władysława IV*. Rozpr. Wyd. Hist.-Filozof. PAU, t. 67. Kraków 1930 i odb.; Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*. Warszawa 1959; tenże, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667—1672*. Warszawa 1968; tenże, *Polska i Rosja wobec wspólnego niebezpieczeństwa szwedzkiego w okresie drugiej wojny północnej 1655—1660*, t. 1. Warszawa 1957; tenże, *Znaczenie wieku XVII w historii stosunków polsko-rosyjskich* [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*. Ser. 2 — *Historia. Prace na V Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii 1963*. Warszawa 1963. O projektach unii polsko-rosyjskiej w połowie XVII w. pisał też S. Gawlik w „Kwart. Hist.” t. XXIII, 1909 r.

przede wszystkim Stanisław Herbst, a obok niego przedstawiciel młodszego pokolenia współczesnych historyków polskich Jerzy Teodorczyk¹³⁷.

Ostatnim wreszcie wielkim partnerem (wojenno-politycznym Rzeczypospolitej w okresie omawianych dwóch stuleci, przede wszystkim XVII w., była Turcja i zależni od niej Tatarzy. Do zagadnień związanych ze stanem badań nad stosunkami Polski z jej muzułmańskimi sąsiadami będziemy mieli okazję powrócić jeszcze przy omawianiu postulatów badawczych. Prace traktujące o sprawach turecko-tatarskich wyszły spod pióra Ludwika Boratyńskiego, Leona Chrzanowskiego, Władysława Czermaka, Józefa Tretiaka, Władysława Konopczyńskiego, Janusza Pajewskiego, Czesława Chowańca, Bohdana Baranowskiego, Janusza Wolińskiego, Jerzego Teodorczyka, Adama Witusika i — by nie przedłużać listy — niżej podanego¹³⁸.

Cesarstwo, Rosja, Brandenburgia, Szwecja, Turcja i Krym — to główni partnerzy Polski na arenie międzynarodowej, to państwa, z którymi Polska miała nie tylko ożywione kontakty dyplomatyczne czy handlowe i kulturalne, ale z którymi przede wszystkim prowadziła wojny. Wojny były też główną treścią dziejów zewnętrznych naszego kraju w XVII w., co naturalnie znalazło swe odbicie i w historiografii.

Stosunkom Rzeczypospolitej z innymi państwami poświęcili nasi badacze znacznie mniej uwagi. Trochę więcej Francji i Danii, a także południowym sąsiadom Polski, znacznie mniej innym krajom. W ostatnich latach fachowa krytyka z uznaniem powitała ukazanie się monografii Ludwika Bazyłowa o stosunkach polsko-siedmiogrodzkich w końcu XVI i na początku XVII w.¹³⁹ Władysław Czapliński przedstawił na kongresie historyków w Sztokholmie cenne studium o stosunkach politycznych między Polską i Danią w pierwszej połowie XVII w., a jeden ze szczegółowych aspektów tej problematyki opracował ostatnio w niewielkiej rozprawie¹⁴⁰.

W historiografii stosunków polsko-francuskich w omawianej epoce mamy do zanotowania interesujące novum w postaci prac traktujących o stosunkach gospodarczych między obu krajami w czasach „króla-słońce”, poruszanych przedtem jedynie na marginesie prac z zakresu historii politycznej. Autorem ich jest histo-

¹³⁷ (W. Kalinka), *Negocjacje ze Szwecją o pokój 1651—1653*, „Czas”. Dod. Mies. 1857, t. 5; L. Kubala, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*. Lwów 1914; tenże, *Wojny duńskie i pokój oliwski, 1657—1660*. Lwów 1922; A. Szelągowski, *O ujście Wisły. Wielka wojna pruska*, Warszawa 1905; tenże, *Układy królewicza Władysława i dysydydentów z Gustawem Adolfem w r. 1632*, „Kwart. Hist.” 1899; W. Konopczyński, *Polska i Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej*. Warszawa 1924; M. Cichocki, *Mediacja Francji w rozejmie altmarskim*. Rozpr. Wydz. Hist.-Filozof. PAU, t. 67. Kraków 1930, odb.; K. Lepszy, *The Union of the Crowns between Poland and Sweden in 1587* [w:] *Poland at the XIth International Congress of Historical Sciences in Stockholm*. Warszawa 1960; idem w jęz. polskim; S. Herbst, *Wojna inflancka 1600—1602*. Warszawa 1938; tenże, *Wojna inflancka 1603—1604* [w:] *Studia Historica* [...] Warszawa 1958; J. Teodorczyk, *Wyprawa szwedzka z Meklemburgii do Prus Królewskich wiosną 1627 r.* Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. 6, cz. 2. Warszawa 1960; problematyka stosunków polsko-szwedzkich na przełomie XVI i XVII w. znalazła również swe miejsce w pracy zbiorowej — *Polska a Inflanty*. Gdynia 1939.

¹³⁸ L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576—1584)*. Kraków 1903; W. Czermak, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*. Rozpr. Wydz. Hist.-Filozof. AU, t. 31. Kraków 1895; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)*. Wyd. nowe. Kraków 1921 i inne.

¹³⁹ L. Bazyłow, *Siedmiogród a Polska 1576—1613*. Warszawa 1967.

¹⁴⁰ W. Czapliński, *Polish-Danish Diplomatic Relations 1598—1648* [w:] *Poland at the XIth International Congress*; tenże, *Dania a układ polsko-brandenburski w 1605 roku* [w:] *Europa—Słowiańszczyzna—Polska*. Wrocław 1970.

ryk młodszego pokolenia Michał Komarzyński¹⁴¹; należą się mu za to słowa uznania, gdyż przełamał na tym odcinku właściwie monopol historii politycznej, a ściślej mówiąc dyplomatycznej.

W ogóle trzeba podkreślić, że w ostatnim okresie rozwoju naszej nauki historycznej zwrócono większą uwagę na kontakty handlowe Polski, w tym również Gdańska ze światem. Jest to objaw niewątpliwie pozytywny. Wciąż jeszcze za słabo opracowane są kontakty i związki kulturalne Polski z ówczesną Europą.

Na zakończenie uwag o historiografii stosunków polsko-obcych przypomnieć należy dzieło, którego użyteczność i wartość wytrzymała wszelkie próby czasowe. Mowa o bardzo wartościowej pracy Stanisława Kota dotyczącej opinii zachodniej o Polsce, jej ustroju politycznym i prawach¹⁴². Kompendium to stanowi do dnia dzisiejszego nieocenioną pomoc dla badaczy.

Z natury rzeczy daleki od pełności przegląd historiografii polskiej poświęconej dziejom powszechnym XVI i XVII w., który staraliśmy się dać w niniejszym szkicu, pozwala wysnuć jeden zasadniczy wniosek: prowadzone od przeszło stu lat badania polskie nad tą tematyką, które tak pomyślnie się rozwinęły i rozwijają w ostatnich kilkunastu latach nie zaspokoily jak dotąd ani naszych potrzeb, ani naszych ambicji. Stoimy pod tym względem daleko w tyle za wieloma krajami Europy. Jesteśmy głęboko przekonani, że badania nad XVI i XVII w. trzeba zintensyfikować na fali ogólnego ożywienia badań nad historią powszechną. Pragniemy więc wysunąć pewne postulaty badawcze, zdając sobie dobrze sprawę, że ich charakter jest całkowicie dyskusyjny. Aby jednak to uczynić, musimy chociaż parę słów poświęcić aktualnemu stanowi organizacyjnemu placówek naukowych zajmujących się interesującą nas tematyką.

III. WSPÓŁCZESNE OŚRODKI BADAWCZE

Przeprowadzana obecnie reorganizacja struktury wyższych uczelni i instytutów naukowych utrudnia w poważnym stopniu naszkicowanie pobieżnego chociażby obrazu aktualnego stanu organizacyjnego i stanu badań nad historią powszechną XVI i XVII w. w Polsce. Przedstawimy go w oparciu o *Informator Nauki Polskiej* za rok 1969. Także dane nasze dotyczące np. prowadzonych prac badawczych mogą być i są niestety niepełne.

Badania nad interesującą nas problematyką są zasadniczo skupione w następujących ośrodkach naukowych:

- 1) katedry historii Polski i powszechnej XVI—XVIII w. na uniwersytetach;
- 2) katedry historii narodów ZSRR na uniwersytetach;
- 3) katedry historii gospodarczej na uniwersytetach i w wyższych szkołach ekonomicznych;
- 4) odpowiednie katedry w wyższych szkołach pedagogicznych;
- 5) Instytut Historii PAN;
- 6) niektóre inne instytuty naukowe (np. Instytut Bałtycki).

Nie sposób jednak, gdy się dotyka tego zagadnienia, nie zauważyć, jak poważnym ośrodkiem organizacyjnym stały się niektóre wydawnictwa i redakcje czasopism. To przecież z inicjatywy Redakcji Historycznej PWN podjęto przed kilku

¹⁴¹ M. Komarzyński, *Stosunki handlowe między Francją a Rzeczpospolitą za panowania Ludwika XIV*. Katowice 1966; tenże, *Polska w polityce gospodarczej Wersalu 1661—1715*. Wrocław 1968 i inne prace tegoż.

¹⁴² S. Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*. Kraków 1919. Warto także przypomnieć ciekawą pracę J. Lelewela, *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską* [w tegoż:] *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. VIII (III). Paryż 1860. Nowe wyd. — Warszawa 1961.

laty prace nad nową polską syntezą historii powszechnej, w tym również XVI—XVII w. To zasłużone Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zorganizowało pracę nad syntezami dziejów poszczególnych państw europejskich. Ileż to ciekawych prac z historii powszechnej naszych dwóch stuleci, prac nie objętych planem katedr i instytutów zostało opublikowanych przez poszczególne wydawnictwa, a przede wszystkim przez redakcje czasopism historycznych, takich jak „Kwartalnik Historyczny”, „Przegląd Historyczny”, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, „Sobótka” — że wymienimy tylko najstarsze i najruchliwsze.

Tak więc możliwości publikacji nie są na ogół złe. Z dwoma wszakże zastrzeżeniami. Wydaje się po pierwsze, że istnieje wciąż w Polsce dysproporcja między możliwością publikacji np. niewielkich prac o tematyce, nazwijmy to, centralnej (a więc i z historii powszechnej), a takichże prac dotyczących tematyki regionalnej. Sądzymy, że prace z zakresu historii regionalnej, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy jeszcze tematykę Ziem Zachodnich, są wyraźnie w naszym kraju uprzywilejowane. A dzieje się to kosztem problematyki centralnej i powszechnej. Na poparcie swych słów chciałbym przytoczyć, jakże znamienne, moim zdaniem, przykład „Małopolskich Studiów Historycznych”, które zdając sobie sprawę z konieczności rozszerzenia tematyki centralnej, przekształciły się niedawno z czasopisma regionalnego w ogółne — „Studia Historyczne”.

Wydaje się nam również, że wciąż nie jest należycie postawiona sprawa koordynacji badań i publikacji. Chyba należałoby ją zwiększyć. W swoim czasie, kierując się właśnie m.in. takimi motywami, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych przystąpiła do wydawania informatora o pracach przygotowywanych na podstawie źródeł archiwalnych i rękopiśmiennych. Mimo niewątpliwej niedoskonałości tego informatora sądzić należy, że powiniem on spełnić w dziedzinie koordynacji rolę pozytywną, niestety, nie jest należycie doceniany w środowisku historycznym.

Koordinacja prac nad historią powszechną nie tylko XVI i XVII w. jest szczególnie ważna, zważywszy że wymagają one licznych wyjazdów zagranicznych, a więc dewiz. Obostrzenia w tej dziedzinie są coraz większe, nie można więc sobie pozwolić na zmarnowanie dosłownie choćby grosza. Chodzi o to, by nie delegować za granicę, do tych samych archiwów, bibliotek i ośrodków naukowych, w celu opracowania tego samego tematu dwóch czy więcej badaczy, co, niestety, zdarzało się zwłaszcza z wyjazdami do Związku Radzieckiego.

Jak wygląda aktualny stan naszych badań nad historią powszechną XVI i XVII w.?

Ośrodek warszawski, tzn. Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego i Instytut Historii PAN, pracuje nad dość różnorodną tematyką. Poważną pozycję zajmują w niej zagadnienia handlu bałtyckiego Anglii i Polski, opracowywane przez Antoniego Mączaka. Jedną z jego prac na ten temat, *English Balance of Trade with the Baltic 1565—1646*, znajduje się już w druku, inna w przygotowaniu. W początkowym stadium jest praca o polskim handlu śródlądowym w drugiej połowie XVII w., pisana pod jego kierunkiem (doktorant Adam Mańkowski). Jan Kieniewicz, pod naukowym kierunkiem Mariana Małowista, przygotował pracę pt. *Faktoria i forteca. Handel pieprzem i ekspansja portugalska w Indiach w XVI w.* Praca znajduje się w druku.

Z tematyki politycznej należy wspomnieć o przygotowywanych pracach: *Henryk IV wobec Brandenburgii* — Jarema Maciszewski (UW); *Habsburgowie i ich stronnicy w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI w.* — Bożena Wiórkiewicz pod kierunkiem Antoniego Mączaka (UW) oraz o kontynuacji studiów nad stosunkami polsko-rosyjskimi w latach 1673—1686, które prowadzi autor niniejszego

przeglądu (w IH PAN). Jego też pióra jest synteza dziejów Rosji XVI—XVIII w., oddana do druku w PWN. Instytut Historii PAN przystąpił również do prac przygotowawczych nad edycją traktatów międzynarodowych Polski w XVI—XVIII w.

Środowisko krakowskie (Uniwersytet i Wyższa Szkoła Pedagogiczna) rozwinęło dość poważnie badania nad dziejami Europy wschodniej. Danuta Czerna rozpoczęła pracę nad epoką Borysa Godunowa. Uniwersytet Jagielloński przygotował wydawnictwo *Ukraina, teraźniejszość i przeszłość*, w którym okres 1569—1795 jest pióra Władysława Serczyka. Nad zagadnieniami religijnymi na Węgrzech i w Słowacji pracuje Wacław Urban. Tenże badacz przygotowuje monografię o emigracji węgierskiej w Polsce XVI—XVII w. W poważnym stopniu dotyczy XVII w. syntetyczny zarys dziejów absolutyzmu, przygotowywany przez Józefa Gierowskiego. W planie naukowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie powstają dwie prace, należące głównie do tematyki stykowej: o Piotrze Doroszenie (Jan Perdenia) i o stosunkach polsko-habsburskich za Jana Kazimierza (Joanna Bąkowa).

We Wrocławiu, nie licząc spraw śląskich, nad problemami historii powszechnej XVI—XVII w. pracują przede wszystkim Władysław Czaplinski i Józef Leszczyński. Pierwszy z nich ma już bardzo zaawansowaną pracę na temat Polska—Dania w latach 1563—1587, drugi monografię popularnonaukową o dziejach Łużyczan.

Czwarty wielki ośrodek badawczy znajduje się w Poznaniu, gdzie prowadzi się głównie studia nad problematyką gospodarczą. Zagadnieniem procesów feudalizacyjnych w niektórych krajach Europy zajmuje się Jerzy Topolski. Pod jego kierunkiem powstają też prace o rywalizacji handlowej Anglii i Niderlandów na Bałtyku w drugiej połowie XVII w. oraz o rewolucji cen w Polsce na szerokim tle europejskim. W druku znajduje się obszerny podręcznik dla szkół wyższych *Zarys historii gospodarczej powszechnej. Dzieje nowożytne i najnowsze (1500—1939)* Władysława Rusińskiego. Tenże zasłużony badacz przygotowuje pracę o roli ziem polskich w europejskiej wymianie handlowej w XVI—XVII w.

W Poznaniu również, pod kierunkiem Zdzisława Grota, prowadzi się prace nad dziejami Prus, które chronologicznie obejmować będą również nasz okres. Tamże przygotowuje się syntezę dziejów Rosji (Jerzy Ochmański, Józef Morzy) oraz pracę o braciach czeskich w Wielkopolsce w XVII—XVIII w. (Jolanta Dworzackowa).

W Lublinie badania nad interesującą nas tematyką prowadzi katedra Henryka Zinsa, studia nad Ormianami prowadzi Mirosława Zakrzewska-Dubasowa. Adam Kersten, wspólnie z Jaremą Maciszewskim, przygotował dla PZWS kolejny tom historii powszechnej, obejmujący lata 1640—1789, w którym opracował wiek XVII. Tenże autor pisze historię Szwecji w serii Ossolineum.

Badania nad stosunkami gospodarczymi polsko-francuskimi w XVI i XVII w. kontynuuje kierujący Zakładem Historii Gospodarczej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach Michał Komarzyński. W ciągu najbliższych lat zamierza on opracować syntezę poświęconą związkom gospodarczym między obu krajami w tej epoce na szerokim tle spraw politycznych i kulturalnych.

IV. POSTULATY BADAWCZE

Przedstawiony zarys informacyjny pozwala nam — tak sądzimy — na wyciągnięcie pewnych wniosków ogólnych i przede wszystkim postawienie postulatów badawczych, oczywiście do dyskusji.

Pragniemy więc przede wszystkim wskazać tematykę, która powinna być w najbliższych latach preferowana, co nie oznacza oczywiście, że uważamy, iż inna

tematyka badawcza powinna być zaniechana. Przeciwnie, sądzimy, że narzucanie zbyt sztywnych ram w planowaniu jakichkolwiek prac historycznych nie może im nigdy wyjść na dobre.

Jesteśmy zdania — nawiązując do sprawy poruszonej w artykule Tadeusza Jędruszcza¹⁴³ — że mimo wielu niezaprzeczalnych minusów pracy zespołowej, przyszłość syntez leży właśnie w tego rodzaju pracy. Rozwijające się stale badania, nosząca w preraźliwym tempie literatura przedmiotu, czynią pracę indywidualną nad syntezami coraz trudniejszą. Dotyczy to, oczywiście, nie tylko problematyki dziejów najnowszych, ale — bynajmniej nie w mniejszym stopniu — również historii powszechnej XVI i XVII w.

Dlatego uważamy, że następna polska synteza dziejów powszechnych, w tym również dwóch interesujących nas stuleci, powinna być opracowana kolektywnie, chociaż z góry zdajemy sobie sprawę ze wszystkich ujemnych stron takiego dzieła. Na razie wobec ukazania się pracy Wyczańskiego i niżej podpisanego, wobec oddania do druku opracowania Kerstena i Maciszewskiego, sprawa nowej polskiej syntezy dziejów powszechnych XVI—XVII w. nie należy bynajmniej do pilnych. Sądzimy, że prace nad zbiorową syntezą powinny zostać zapoczątkowane w okresie następnego planu pięcioletniego (1976—1980) pod egidą Instytutu Historii PAN.

Zadaniem bliższej przyszłości jest kontynuowanie i zakończenie pożytecznej serii syntez dziejów poszczególnych państw, zapoczątkowanej przez Ossolineum.

Druga grupa prac nad historią powszechną XVI i XVII stulecia, które powinny mieć priorytet, to zagadnienie stosunków polsko-obcych i w ogóle miejsca Rzeczypospolitej szlacheckiej w Europie i świecie. Należy kontynuować prace badawcze nad stosunkami Polski z jej wszystkimi sąsiadami, przede wszystkim zaś z Rosją, Brandenburgią, Habsburgami, Szwecją, Turcją i Tatarami. Tematyka ta powinna być opracowywana systematycznie i wszechstronnie, ambicją naszą powinno być to, by w możliwej do przewidzenia przyszłości nie było już w tej dziedzinie żadnych większych białych plam. A jest ich jeszcze, niestety, dużo.

Wydaje się, że szczególnego znaczenia nabierają tu stosunki Rzeczypospolitej z muzułmańskim Wschodem, wciąż jeszcze w wielu zasadniczych sprawach nie zbadane. Co gorsza, dotychczasowe badania polskie niemal wyłącznie opierają się na źródłach jednostronnych, tzn. polskich, lub — nazwijmy to szerzej — chrześcijańskich, bez uwzględnienia źródeł orientalnych. W związku z tym należałoby położyć duży nacisk zarówno na zapoczątkowanie kształcenia bardzo niewielkiej zresztą grupy historyków ze znajomością języków orientalnych, jak i na dość ścisłą współpracę między historykami i orientalistami. Chodziłoby zwłaszcza o udostępnienie w języku polskim najważniejszych źródeł tatarskich, tureckich, ormiańskich czy perskich, dotyczących naszych dziejów i stosunków naszych z Orientem.

Podkreślamy ten dezyderat, gdyż dopiero jego realizacja pozwoli na podjęcie poważniejszych badań nad stosunkami Rzeczypospolitej z muzułmańskim Wschodem, które dla historii powszechnej XVI—XVII w., nie mówiąc już o historii Polski, mają zupełnie zasadnicze znaczenie.

Tematem trzecim jest historia krajów sąsiadujących z Polską w XVI—XVII w. lub też tych, które w naszych dziejach tej epoki odegrały istotną rolę. Sądzimy, że poważny wysiłek badawczy należy skierować ku historii Rosji, Brandenburgii-Prus, cesarstwa i Austrii, Szwecji, Turcji i Krymu — że wymienimy tylko najważniejsze kraje. W smutną zadumę wprowadza nas niezrozumiały wprost na pierwszy rzut oka fakt, jak nikły jest nasz dorobek w zakresie np. dziejów Rosji!

Chodzi o podjęcie przede wszystkim takich zagadnień, których oświetlenie da

¹⁴³ T. Jędruszcza, *Stan aktualny i potrzeby polskiej historiografii w zakresie rozwoju badań nad historią powszechną drugiej połowy XIX i XX w.*, „Dzieje Najnowsze” I, 1969, nr 2, s. 82.

nam tło porównawcze dla analogicznych kwestii z zakresu historii Polski. W grę wchodziłyby więc głównie badania nad ustrojem państwowym tych krajów, zwłaszcza nad zanikaniem instytucji monarchii stanowej i tworzeniem się państw absolutystycznych, przede wszystkim w Rosji i w Brandenburgii. Oczywiście, wiele tych spraw jest już opracowanych przez historiografię obcą, trzeba jednak zbadać wiele nowych kwestii, do wielu starych podejść z punktu widzenia zainteresowań nauki polskiej. Sądzić bowiem należy, że temat Rzeczpospolita szlachecka a Europa absolutystyczna, któremu tak ciekawy referat na ostatnim Zjeździe Historyków w Lublinie poświęcił Józef Gierowski, jest jednym z istotniejszych i ważniejszych tematów historii powszechnej XVI—XVII w. Dla zbadania go potrzebne są studia polskie nad absolutyzmem w całej Europie, ale przede wszystkim nad absolutyzmami najbliższymi nam — brandenburskim i rosyjskim.

Aby lepiej poznać ten temat, jak również dzieje krajów sąsiednich, nie można się ograniczać jednak tylko do spraw z zakresu historii państwa i prawa. Niezbędne są studia nad rozwojem gospodarczo-społecznym tych krajów i przede wszystkim chyba nad ich wojskowością. Szczególnie dużo jest właśnie do zrobienia na tym ostatnim odcinku.

Ze studiami nad historią ustroju państwowego, społeczeństwa, gospodarki i wojskowości, nad historią absolutyzmu, łączy się ściśle następny temat, który chcielibyśmy wyeksponować, tj. badania nad tolerancją i nietolerancją religijną i polityczną w powiązaniu z absolutyzmem. Dlaczego łączymy ze sobą te zjawiska i dlaczego uważamy, że badanie ich ma tak duże znaczenie? W naszym głębokim przekonaniu istnieje ściśle *unctio* między absolutyzmem i wszelkimi formami nietolerancji, w tym również jak najbardziej i religijnej. Tylko szersze spojrzenie na zjawisko absolutyzmu i nietolerancji w ich ścisłym powiązaniu pozwoli w sposób należyty zrozumieć te kapitalne problemy, bez których poznania jest rzeczą niemożliwą pojąć właściwie cały proces historyczny XVI—XVII w. Temat ten jest, jak na razie, bardzo mało zbadany; przed historykami, w tym również polskimi, otwiera się tu wdzięczne i ciekawe pole działania.

W naszej historiografii problem ten odgrywa jednak wyjątkową rolę. Jeżeli eksponujemy temat Rzeczpospolita szlachecka a absolutystyczna Europa, to właśnie zagadnienie absolutyzmu, tolerancji i nietolerancji ma tu znaczenie pierwszorzędne, stopniowe bowiem wyświechtanie tych spraw pozwoli nam lepiej zrozumieć tę specyfikę dziejów Polski XVI i pierwszej połowy XVII w., jakimi były „złota wolność” i tolerancja religijna. I choć Polska nie była jedynym „państwem bez stosów”, to jednak ta cecha jej bytu państwowego i społecznego pozwalała i pozwala nam nadal oceniać ją wysoko na tle olbrzymiej większości krajów europejskich. I dlatego właśnie ta problematyka badawcza jest dla nas tak ważna.

Wreszcie ostatni temat, który chcemy zaliczyć do „uprzywilejowanych”, to historia początków kolonializmu europejskiego i historia krajów pozaeuropejskich, a ściślej mówiąc, krajów „trzeciego świata”. I tu przyjdzie zgodzić się nam z wywodami Tadeusza Jędruszcza, gdy pisze on, że również badania w zakresie historii najnowszej krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej są dość istotną potrzebą naszej historiografii. Popieramy również dezyderat Jędruszcza, aby nastąpiła koordynacja pracy wszystkich instytucji naukowych, zainteresowanych tą problematyką. Wydaje się, że w miarę naszych skromnych możliwości powinniśmy wejść z naszą historiografią, jak w ogóle z innymi gałęziami humanistyki, na „rynki” naukowe „trzeciego świata”, tak jak — *toutes proportions gardées* — weszliśmy tam z naszą myślą ekonomiczną czy techniczną.

Sądźmy dalej, że obok celów naukowych powinny nam tu przyswiecać cele polityczne, chodzi bowiem o to, żeby przeszłość krajów słabo rozwiniętych, których nauka historyczna bądź znajduje się w powijakach, bądź praktycznie rzecz biorąc

w ogóle nie istnieje, nie stała się monopolem badawczym nauki tylko kilku krajów. A tak to właściwie na razie wygląda. I jeszcze jedno — nie wolno nam w żadnym przypadku zmnarnować tego kapitału, który już mamy w tej dziedzinie, że przypomniemy tylko prace Mariana Małowista, Marcina Kuli czy Jana Kieniewiczza.

Zdajemy sobie sprawę, że wysunęliśmy propozycje może miejscami robiące wrażenie nierealnych, głównie tam, gdzie mówiliśmy o badaniach nad historią krajów pozaeuropejskich. Ale musimy stawiać na ciągły rozwój naszych badań historycznych we wszystkich dziedzinach, a więc i w historii powszechnej XVI i XVII w. Będą tu obok siebie pracować, czasami może wspólnie (?) historyk „czysty”, historyk sztuki, literatury, filozofii itd.

Jeżeli zakładamy tak wszechstronny rozwój badań nad interesującą nas problematyką, to zdajemy sobie również sprawę, że stanie przed nami wiele poważnych i bardzo trudnych problemów, jak np. brak odpowiednich książek w bibliotekach polskich (temat godny osobnego artykułu i dyskusji!), konieczność zorganizowania odpowiedniej informacji naukowej, głównie bibliograficznej itp.

Ale niewątpliwie najważniejszym problemem będzie szkolenie kadr naukowych, których na potrzeby całej w ogóle historii powszechnej nie mamy w kraju wiele. Tym bardziej więc dla naszego skromnego odcinka chronologicznego. Zadanie trudne, ale przecież możliwe do realizacji, przy czym trzeba tu założyć współpracę z innymi dyscyplinami humanistycznymi, głównie filologicznymi. Sądzymy wreszcie, że warto zwrócić uwagę na to, by wszystkie katedry (czy też instytuty) historii Polski i powszechnej lub tylko powszechnej XVI—XVII w., zajmowały się także historią powszechną, co — jak dotąd, niestety — nie zawsze ma miejsce.

I — last but not least — pragnę przypomnieć temat bynajmniej nie nowy, ale o znaczeniu kapitalnym. Jeżeli nie chcemy, by nasz dorobek w zakresie historii powszechnej i obcej, a jeszcze bardziej ojczyściej, został skazany na całkowite zignorowanie przez naukę światową, musimy bezwarunkowo publikować więcej prac w językach kongresowych.